DŁ

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

CZTERNASTA EMERYTURA Z ZUS I KRUS

RUSZYŁA WYPŁATA DODATKOWEGO ŚWIADCZENIA

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

www.dzienniklodzki.pl

Nr 210 (27 378) | Wydanie A B C D | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek 10.09.2026

142 *lata*

Dziennik ŁÓDZKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Łódź

Powstanie droga rowerowa sięgająca od Łodzi aż po Warszawę

Pobiegnie przez Koluszki i Skierniewice, rozpoczęły się już przygotowania do jej budowy. Droga ma być gotowa za kilka lat

– Str. 3

Kultura

Teatr Muzyczny szuka odtwórczyń głównych ról do „Krainy Lodu"

Poszukiwane są uzdolnione wokalnie i aktorsko dziewczynki w wieku od 9 do 12 lat. Zgłoszenia do castingu do 5 października

– Str. 4

U zbiegu ulic Dąbrowskiego i Gojawiczyńskiej w Łodzi powstanie kolejne centrum handlowe

– Str. 2

Nowy napastnik w Widzewie

19-letni rumuński zawodnik grał wcześniej m.in. w Serie A i chce iść śladami Zbigniewa Bońka

– Str. 16

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Łódzkie

Oślepiają laserem pilotów wojskowych z bazy w Łasku. Lotnicy proszą o pomoc

Dariusz Piekarczyk

Lotnicy z Łasku odnotowują ostatnio przypadki oświetlania laserem samolotów bojowych 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku, wykonujących loty w rejonie lotniska. Piloci proszą o pomoc w ustaleniu sprawców!

Dla osoby stojącej na ziemi może to wyglądać jak niewinna zabawa. Dla pilota lecącego z dużą prędkością samolotem F-16 lub F-35 może jednak oznaczać nagłe zagrożenie życia i bezpieczeństwa całego lotu.

„Laser skierowany w kokpit nie jest zwykłym światłem. W kabinie może spowodować gwałtowne olśnienie, oślepienie lub powstanie poświaty, utrudniając pilotowi obserwację otoczenia i odczytywanie wskazań. Urząd Lotnictwa Cywilnego wskazuje, że takie zdarzenie może prowadzić nawet do uszkodzenia oka - czytamy w komunikacie wydanym przez 32. Bazę Lotnictwa Taktycznego w Łasku. - W zależności od jego parametrów i czasu ekspozycji może dojść do przejściowego zaburzenia widzenia skutkujące natychmiastowym czasowym oślepieniem (utratą bądź ograniczeniem widzenia), w poważniejszych przypadkach może dojść także do uszkodzenia struktur oka (szczególnie rogówki i siatkówki), które mogą mieć nawet charakter trwały i nieodwracalny.Nie każdy incydent laserowy musi doprowadzić do trwałego uszkodzenia oka, aby stworzyć poważne zagrożenie dla lotu. Z punktu widzenia pilota krytyczne znaczenie mają przede wszystkim przejściowe zaburzenia widzenia, które mogą pojawić się natychmiast po oświetleniu kokpitu. Najpoważniejsze konsekwencje operacyjne występują podczas startu, podejścia i lądowania. Są to fazy lotu wykonywane na małej wysokości, przy ograniczonym czasie na reakcję oraz intensywnym wykorzystaniu informacji wzrokowych. Nawet krótkotrwała utrata zdolności widzenia może skończyć się katastrofą."

– Cd. str. 2

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

W Łasku służą zarówno starsze F-16, jak i najnowsze myśliwce F-35

Łódź

Przełom w sprawie upadłej portugalskiej fabryki?

Weronika Tomaszewska-Michalak

Sprawa upadłej fabryki materacy Aquinos, która miała swoją siedzibę w Łodzi, ciągnie się już od ponad roku. Pracownicy zostali bez wypłaconych pensji i wystawionych świadectw pracy. Sprawą zajął się senator Krzysztof Kwiatkowski.

Teraz poinformował, że nastąpił przełom. Łódzka Prokuratura zwróciła się do tej w Portugalii (skąd pochodzi właściciel) o zabezpieczenie dokumentacji księgowej spółki oraz dokumentacji pracowniczej wywiezionej z Polski. Wystawiono Europejski Nakaz Dochodzeniowy.

Aquinos Bedding Poland zajmowała się produkowaniem materacy. Ich produkty były znane i wytwarzane niemal w całej Europie. Fabryka przez lata występowała pod nazwą Rectitel i Sembella. Należała najpierw do Niemców, potem do Belgów. W 2022 roku przejął ją portugalski biznesmen Carlos Ribeiro De Aquino.

Niedługo później zaczęły się problemy. Firma w 2025 roku przestała funkcjonować. Problem jednak w tym, że Portugalczyk zostawił pracowników na lodzie: nie otrzymywali wypłat, nie mogli dostać także świadectw pracy.

Problemy dotknęły nie tylko pracowników produkcyjnych, ale także firm dostarczających komponenty do produkcji, wynajmujących mu hale fabryczne oraz firm transportowych i ochroniarskich.

– Cd. str. 4

eprasa.pl 60fa5d5747

POLECAMY

JUTRO: Początek brunatnej fali w Europie? SOBOTA: Żaden lek nie zastąpi ruchu

10.09.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Aldona, Łukasz, Mikołaj
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK ŁÓDZKI

Redaktor naczelny Marek Krzciuk
Z-ca redaktora naczelnego Tomasz Jabłoński
Wydawcy Wojciech Dłubakowski, Mirosław Malinowski, Sławomir Sowa, Patrycja Zemła

www.dzienniklodzki.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Łódź
Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź
dziennik@dziennik.lodz.pl
Prezes Makroregionu Aneta Sarga-Burtan
Dyrektor reklamy Anna Gałuszka
Biuro reklamy oddziału tel. 502499257
Druk Drukarnia ZPR Media S.A., 04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ŁÓDZKIE

Oślepiają laserami pilotów wojskowych z bazy w Łasku

Dokończenie ze str. 1

Szczególnie niebezpieczne są loty nocne. Pilot może korzystać z noktowizji, która pozwala mu obserwować otoczenie w warunkach ograniczonego oświetlenia. Skierowanie silnego światła bezpośrednio w stronę kabiny może jednak gwałtownie zakłócić widzenie i utrudnić wykonywanie zadań.

Nieodwracalne uszkodzenie narządu wzroku u pilota może skutkować trwałą utratą zdolności do wykonywania lotów. W konsekwencji osoba taka zostaje bezpowrotnie wykluczona z możliwości wykonywania zawodu pilota i prowadzenia statków powietrznych.

Konsekwencje takiego zdarzenia wykraczają więc daleko poza sam uszczerbek na zdrowiu. Mogą oznaczać definitywne przerwanie kariery zawodowej pilota.

Pilot agle oświetlony laserem, musi przede wszystkim odzyskać możliwość prawidłowego obserwowania przestrzeni i kontrolowania samolotu.

Pilot odpowiedzialny za bezpieczeństwo lotów w 32. BLT: –

„W locie nie ma miejsca na sytuację, w której pilot zostaje nagle pozbawiony prawidłowego widzenia. Oślepienie może spowodować dezorientację, odwrócić uwagę od wykonywanego zadania i wymusić reakcję, której nie planowaliśmy. W przypadku szybkiego samolotu bojowego nawet kilka sekund utrudnionego widzenia ma znaczenie. To nie jest żart ani niewinna zabawa — to bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa lotu."

Nie trzeba trafić wiązką dokładnie w oko, aby stworzyć problem. Światło może rozproszyć się i odbić od elementów kabiny, utrudniając pilotowi obserwację oraz odczytywanie informacji.

Kierowanie lasera w stronę statku powietrznego jest w Polsce prawnie zabronione, jeżeli może spowodować olśnienie, oślepienie lub poświatę i stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa statku powietrznego albo życia lub zdrowia załogi czy pasażerów.

Jeżeli ktoś zauważy osobę, która celuje laserem w lecący samolot — niezależnie od tego, czy jest to dorosły, czy dziecko — powinien natychmiast zareagować i powiadomić jak najszybciej odpowiednie służby.

Źródło: 32 BLT w Łasku

ŁÓDŹ

Na rogu Dąbrowskiego i Gojawiczyńskiej tną drzewa. Ma tu powstać supermarket

Matylda Witkowska

Wycinają drzewa ze skweru na rogu ulic Dąbrowskiego i Gojawiczyńskiej na Dąbrowie w Łodzi. W piątek (4 września) pod piłami padły dwie duże lipy i dąb - najprawdopodobniej pod supermarket.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Wycinka drzew na skwerze u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Gojawiczyńskiej rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu

Jeszcze w czwartek wieczorem w ubiegłym tygodniu przy skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Gojawiczyńskiej w Łodzi był dziki skwerek ze szpalerem drzew i dawnym boiskiem. Jednak w piątek na skwer przyjechała firma zajmująca się wycinką drzew. Do południa robotnicy ścięli dąb i dwie lipy drobnolistne, a także owocową mirabelkę.

W ciągu tygodnia ze skweru ma zniknąć większość roślinności - w sumie cztery duże drzewa a także drobnica, która została zasadzona kilka lat temu jako... zasadzenia zastępcze za inne wycinki.

Okazuje się, że wycinka prowadzona jest zgodnie z przepisami. Działka jest prywatna, ale inwestor otrzymał wszystkie zgody z Urzędu Miasta Łodzi.

Jak informuje Małgorzata Antczak z biura rzecznika prasowego UMŁ wydana decyzja dotyczy łącznie 17 drzew, a za cztery naliczono opłatę za ich usunięcie w wysokości prawie 30 tys. zł

- Jednocześnie decyzja nakłada obowiązek wykonania 14 nasadzeń zastępczych - podkreśla.

Jak udało nam się ustalić na działce powstanie obiekt handlowy z supermarketem.

- Przecież tuż obok przy Gojawiczyńskiej jest duże centrum handlowe - dziwi się mieszkaniec Dąbrowy.

Jego zaskoczenie jest uzasadnione. Przy ulicy Gojawiczyńskiej niemal do skrzyżowaniu z ulicą Śląską od kilku dobrych lat powstają kolejne markety i obiekty usługowe. Swoje sklepy mają między innymi sieci Lidl i Biedronka, są liczne chińskie markety, nie brakuje także obiektów usługowych, m.in. siłowni i przychodni.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Łódzki"

tel. 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

POGODA

dziś 18°C/6°C

jutro 18°C/9°C

DZIEŃ DOBRY

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kultura

Ewa Braun odsłoniła w Łodzi swoją gwiazdę

Łódzka Aleja Gwiazd na ulicy Piotrkowskiej, jedna z atrakcji turystycznych miasta, wzbogaciła się o kolejną, już 113. gwiazdę. Tym razem swoją gwiazdę odsłoniła Ewa Braun, znakomita scenografka, kostiumografka, dekoratorka wnętrz, laureatka Oscara za najlepszą scenografię i dekorację wnętrz do filmu „Lista Schindlera" (1993) w reżyserii Stevena Spielberga. Obecnie prowadzi zajęcia ze studentami m.in. w Szkole Filmowej w Łodzi

Dariusz Pawłowski

eprasa.pl 60fa5d5747

Łódź i region

• Dziś do Łodzi przyjeżdża prezydent Karol Nawrocki. Weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych szczątków dzieci – ofiar niemieckiego obozu przy ulicy Przemysłowej

TRANSPORT

Rowerem z Łodzi do Warszawy? To będzie trasa-gigant

Matylda Witkowska

Za kilka lat Łodzianie będą mogli dojechać rowerem aż do... Warszawy. Rozpoczęły się przygotowania do budowy trasy rowerowej przez Koluszki i Skierniewice. To lokalna część programu budowy spójnych tras rowerowych wiodących przez Polskę i Europę.

FOT. NATALIA ZWOLIŃSKA

Trasa rowerowa połączy Łódź z Warszawą

Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na opracowanie koncepcji i programów funkcjonalno – użytkowych dla trzech tras rowerowych, w tym dla liczącego 70 kilometrów odcinka między Łodzią a granicą województwa mazowieckiego. Trasa ma się zacząć w Łodzi w rejonie ulicy Rokicińskiej, następnie przez Andrespol, Koluszki, okolice Jeżowa, Maków i Skierniewice wejdzie na teren Mazowsza, gdzie odpowiednią trasę przygotowuje już tamtejsze województwo.

Trasa ma być częścią krajowej trasy rowerowej nr 8 prowadzącej... z Wrocławia do Warszawy. W założeniu nie będzie to na całej długości osobna droga rowerowa, ale spójna trasa wykorzystująca częściowo istniejące już odcinki, boczne drogi czy dukty leśne.

- Trasa na większych dystansach będzie odseparowana od dużego ruchu samochodowego - podkreśla Marcin Sośnierz z Wydziału Tras Rowerowych Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Znaczna część będzie poprowadzona wzdłuż linii kolejowej między Łodzią a Warszawą co pozwoli rowerzystom wykorzystać transport kolejowy - zarówno w turystyce jak i w codziennych dojazdach do pracy lub szkoły.

Przetarg obejmuje też podobne prace dla dwóch innych, ogłoszonych już wcześniej tras rowerowych. Pierwsza to biegnąc na południu regionu łódzkiego i zahaczająca o Zalew Sulejowski trasa Velo Pilica, która jest częścią trasy nr 6, wiodącej od granicy z Niemcami do granicy z Ukrainą. Druga to przecinająca Łódzkie na zachodzie trasa Velo Warta, która dla odmiany jest częścią „17-tki" wiodącej z Niemiec na Słowację.

Firmy mają czas na złożenie ofert do 5 października i 14 miesięcy od podpisania umowy na realizację podstawowej części zamówienia.

- Na podstawie tych będziemy już mogli szukać wykonawcy trasy rowerowej realizowanej w trybie zaprojektuj - wybuduj - mówi „Dziennikowi Łódzkiemu" Marcin Sośnierz.

To jednak dopiero pierwszy krok w kierunku powstania tras. Przetargi na budowę będą najprawdopodobniej ogłaszane etapami, a plan zakłada współpracę Zarządu Dróg Wojewódzkich z poszczególnymi gminami i wykorzystanie środków unijnych z budżetu na lata 2028-34. Całość ma powstać najpóźniej do 2036 roku.

Wytyczanie spójnej sieci tras, będącej częścią ogólnopolskiej oraz europejskiej sieci, to realizacja ogłoszonej w lutym Polityki Rozwoju Mobilności Rowerowej w Województwie Łódzkim. Według tego dokumentu do roku 2036 ma powstać 1,2 tys. km nowych tras rowerowych, a łącznie ma być ich prawie 1,9 tys. km. Tras tych nie należy mylić z drogami rowerowymi - mają one obejmować różne odcinki i infrastrukturę z założeniem, że będzie praktyczna i bezpieczna dla cyklistów.

REKLAMA 0011570411

eprasa.pl 60fa5d5747

ŁÓDŹ

Przełom w sprawie upadłej fabryki?

Dokończenie ze str. 1

„Zachowanie pana Aquinosa jako właściciela, przypominało najbardziej bandyckie metody z czasów przełomu lat 80-tych i 90-tych, kiedy pracowników 'traktowano jak śmieci'„ - zwraca uwagę senator Krzysztof Kwiatkowski, który w tej sprawie interweniował. Jak ustalił polityk, pracownikom fabryki nie zapłacono zaległych wynagrodzeń, okłamano, że mieli opłacone składki emerytalne i chorobowe oraz nie przygotowano nawet świadectw pracy.

Senator Kwiatkowski poinformował, że do portugalskiej prokuratury wysłano wniosek o „zabezpieczenie dokumentacji księgowej spółki oraz dokumentacji pracowniczej cichaczem wywiezionej z Polski". Zrobiono to w trybie „Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego".

Od prok. Krzysztofa Kopani dowiedzieliśmy się natomiast, że „przesłanie Europejskiego Nakazu Dochodzeniowego do Portugalii odbyło się, zgodnie z wymogami proceduralnymi, za pośrednictwem Prokuratury Okręgowej w Łodzi".

Krzysztof Kwiatkowski jest zdania, że portugalski biznesmen powinien się teraz strzec. „Ten, który uciekł z Polski do Portugalii, przekona się, że wymiar sprawiedliwości działa pomimo granic państwowych. Dziękuję prokuraturze, że swoimi działaniami odbudowuje zaufanie okradzionych pracowników do państwa" - podziękował senator.

- Przyglądaliśmy się działalności pana Aquinosa i łódzka fabryka to nie pierwszy zakład, który doprowadził do upadłości. Teraz mamy jednak dobrą wiadomość dla polskich pracowników. Czynności nie są prowadzone już tylko w naszym kraju, ale także za granicą, dokładnie w rodzimym kraju pana Aquinosa - mówił na konferencji prasowej polityk, wyjaśniając, że to przełomowy wątek w sprawie.

0011581062

Naszemu Koledze

Rafałowi Banasiowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i Pracownicy Toya

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

KULTURA

Teatr Muzyczny w Łodzi szuka księżniczek do ról dziecięcych w musicalu „Kraina lodu"

Teatr Muzyczny w Łodzi ogłosił casting, w którym wyłoni odtwórczynie głównych ról broadwayowskiego hitu Disneya „Kraina lodu".

Dariusz Pawłowski

FOT. TEATR MUZYCZNY W ŁODZI

Premiera „Krainy lodu" w marcu 2027 roku

Premiera widowiska planowana jest na 13 marca 2027 roku. To może być wielka przygoda, ale i początek drogi, która zamieni się w zawodowe dorosłe życie. Do obsady jednej z najbardziej wyczekiwanych premier musicalowych nadchodzącego sezonu, Teatr Muzyczny w Łodzi poszukuje uzdolnionych wokalnie, aktorsko i ruchowo dziewczynek w wieku od 9 do 12 lat. Czekają na nie dwie role. Jak wyjaśniają organizatorzy castingu, to Młoda Anna – młodsza księżniczka Arendelle, pełna dziecięcego entuzjazmu, żywiołowa, dowcipna i zafascynowana mocami swojej starszej siostry oraz obdarzona magiczną siłą Młoda Elsa – posłuszna córka i niezwykle opiekuńcza dziewczynka.

– Przed nami wyjątkowo trudne zadanie, ponieważ musimy wyłonić wykonawczynie, które wcielą się w role postaci otwierających cały spektakl. Szukamy dziewczynek, które mają podobne cechy charakteru do naszych disneyowskich księżniczek – mówi Tadeusz Kabicz, reżyser musicalu. – Mamy wielką nadzieję, że uda nam się odkryć fantastyczne, młode talenty, które dopełnią naszą wspaniałą obsadę – dodaje reżyser.

Casting przebiegać będzie w dwóch etapach. Pierwszy zostanie przeprowadzony na podstawie zgłoszeń wideo. Należy je przesyłać do 5 października 2026 roku za pośrednictwem internetowego formularza, dołączając link do niepublicznego nagrania opublikowanego w serwisie YouTube. Materiał wideo musi pokazywać twarz wykonawczyni oraz stanowić czysty zapis dźwiękowy bez jakiejkolwiek cyfrowej edycji partii wokalnej, nagrań studyjnych czy koncertowych. W ramach zgłoszenia należy przygotować wizytówkę z informacjami o doświadczeniu, a także wykonanie utworu „Ulepimy dziś bałwana?" do udostępnionego podkładu, wskazany monolog oraz prezentację dowolnego układu tanecznego.

Wyniki pierwszego etapu zostaną ogłoszone do 2 listopada 2026 roku. Osoby zakwalifikowane zostaną zaproszone na przesłuchania wokalno-aktorskie na żywo, które odbędą się 17 listopada w siedzibie Teatru Muzycznego w Łodzi przy ulicy Północnej 47/51.

„Kraina lodu" to opowieść, którą pokochały miliony widzów na całym świecie. Nagrodzony dwoma Oscarami animowany film Disneya w wersji scenicznej zadebiutował na Broadwayu w 2018 roku, błyskawicznie podbijając serca publiczności. Musical zawiera znane z dużego ekranu utwory Kristen Anderson-Lopez i Roberta Lopeza, ale także zupełnie nowe kompozycje, napisane specjalnie na potrzeby sceny. W Europie dotychczas usłyszeć je można było między innymi na londyńskim West Endzie oraz w hamburskim Stage Theater an der Elbe.

Już 13 marca 2027 roku za sprawą Teatru Muzycznego w Łodzi, musicalowe widowisko zadebiutuje w Polsce. Wyreżyseruje go Tadeusz Kabicz (reżyser zaprezentowanej w poniedziałek 7 września pierwszej w tym sezonie premiery Teatru Telewizji – spektaklu „Król Maciuś Pierwszy"), kierownictwo muzyczne objął Jan Stokłosa, a za przekład odpowiadać będzie Michał Wojnarowski. W łódzkiej produkcji wykorzystane zostaną projekty kostiumów i scenografii autorstwa Natalii Kitamikado, a opracowania nowej choreografii podejmie się Michał Cyran. Reżyserię światła powierzono Arturowi Wytrykusowi, natomiast projekcje przygotuje Karolina Jacewicz.

ŁÓDŹ

Ktoś wybija szyby w samochodach

Lila Sayed

Tysiąc złotych będzie kosztować panią Julię, mieszkankę osiedla przy ul. Piwnika Ponurego w Łodzi, wymiana tylnej szyby, którą roztrzaskał w jej samochodzie nieznany sprawca. Nie jest to przypadek jednostkowy. Mieszkańcy wskazują na znacznie większą liczbę takich zdarzeń.

Łodzianka zaparkowała auto przed swoim blokiem, podobnie jak jej sąsiad, który tej samej nocy (z 4 na 5 września) padł ofiarą niszczyciela.

Jak twierdzą mieszkańcy wspomnianego osiedla, lista uszkodzonych aut sięga 40, sprawca grasuje od roku i jest bezkarny.

Problem mieszkańców ul. Piwnika Ponurego trwa rok. Jak policzyli, łącznie zostało uszkodzonych około 40 samochodów. Zawsze w ten sam sposób - sprawca wybija przednią lub tylną szybę samochodów zaparkowanych na niewielkim parkingu przed blokiem nr 4.

- Jeden sąsiad zamontował kamerę w oknie, żeby mieć oko na parking w godzinach wieczornych i nocnych, ale spółdzielnia mieszkaniowa kazała mu ją zdemontować - skarżą się mieszkańcy. - Jesteśmy bezsilni. Dotychczas policja nie zatrzymała nikogo, a podczas ostatniego incydentu - gdy uszkodzono dwa pojazdy - funkcjonariusze nawet nie chcieli przyjechać, żeby zobaczyć, co się stało. - mówią chórem.

W nocy z piątku na sobotę (z 4 na 5 września) poleciały szyby w dwóch kolejnych pojazdach - lancii i toyocie. Właściciele pozostali bez środka transportu i problemem naprawy szyby.

Za zniszczenie mienia powyżej 800 zł grozi kara więzienia do 5 lat.

eprasa.pl 60fa5d5747

PRAWO WŁASNOŚCI

TK otworzył drogę do rekompensat właścicielom gruntów ze słupami

Kto ma szansę na odszkodowanie za słupy energetyczne, linie wysokiego napięcia, gazociągi, rury wodociągowe i inne urządzenia na swojej działce

Jadwiga Jenczelewska

Cenimy sobie święte prawo wła-sności, więc co jakiś czas wraca sprawa słupów energetycznych ulokowanych na prywatnych gruntach – teraz w kontekście odszkodowań i opłat za korzystanie z cudzej własności.

– Mój rodzinny dom pochodzi z lat 60. zeszłego wieku i stoi na gruncie, na którym stoją też aż dwa słupy przesyłowe. Jak tylko pamiętam zakład energetyczny dyktował nam, co i gdzie możemy budować na naszej ziemi. Kiedyś nawet kazał zburzyć część domu i zmienić konstrukcję stawianą zgodnie z planem, bo on miał inną koncepcję wykorzystania naszej działki. Czy nie powinniśmy za to dostać jakiejś rekompensaty? – pyta Czytelniczka.

FOT. JADWIGA JENCZELEWSKA

Właściciele działek, na których znajdują się obiekty infrastruktury energetycznej, gazowej, telekomunikacyjnej itp., mówią, że nie mogą swobodnie korzystać ze swojej własności

Czym jest służebność przesyłu i co to oznacza

Ze słupami energetycznymi na działce ma problem wielu właścicieli nieruchomości.

– Instytucją prawną, która reguluje korzystanie z czyjejś nieruchomości przez przedsiębiorców przesyłowych, jest służebność przesyłu wprowadzona do kodeksu cywilnego w 2008 roku – wyjaśnia Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów. – Służebność przesyłu to ograniczo-ne prawo rzeczowe.

Mówiąc najprościej: służebność przesyłu to prawo, które pozwala firmie energetycznej, gazowej, wodociągowej lub telekomunikacyjnej korzystać z cudzej działki, jeśli przebiegają przez nią lub mają na niej pow-stać urządzenia przesyłowe, np. słupy, kable, rury. Oznacza to też, że działka z takimi urządzeniami najczęściej traci na wartości, a jej właściciel ma ograniczone możliwości budowy lub zagospodarowania terenu.

– Choć przedsiębiorca może korzystać z cudzej ziemi w ok-reślonym zakresie i zgodnie z przeznaczeniem urządzeń, to właściciel nieruchomości powinien dążyć do ustanowienia odpłatnego tytułu prawnego – służebności przesyłu. Dzięki temu uzyska wynagrodzenie, np. za słupy energetyczne na dział-ce i ograniczenie prawa własności – dodaje Iwona Zapart.

Przełomowy wyrok TK z 2 grudnia 2025 roku

Problem dotyczy głównie takich działek i infrastruktury, o której mówi Czytelniczka, czyli powstającej w czasach PRL-u, gdy nie istniała jeszcze w kodeksie cywilnym instytucja służebności przesyłu. Wtedy, i przez kolejne dziesięciolecia, słupy energetyczne, linie wysokiego napięcia i gazociągi były umieszcza-ne na prywatnych gruntach bez zawierania umów z ich właścicielami. Firma stawiająca np. słupy wchodziła na cudze pole lub podwórko jak na swoje i wydawała rozkazy właścicielowi.

W 2008 r. wprowadzono instytucję służebności przesyłu i od tego momentu przedsiębiorstwo może korzystać z prywatnej nieruchomości na pods-tawie ustanowionej służebnoś-ci, ale właścicielowi przysługuje z tego tytułu wynagrodzenie.

Sytuację właścicieli gruntów z „wkładką" radykalnie zmienił wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2025 r. – ot-worzył im drogę do rekompensat. Teraz właściciele nieruchomości, przez które przebiegają linie energetyczne, gazociągi i inne urządzenia przesyłowe, coraz częściej uzyskują wynagrodzenie od operatorów sieci.

Jak podaje „Rzeczpospolita", wcześniej firmy przesyłowe powoływały się na zasiedzenie. Uznawały, że z powodu wieloletniego korzystania z gruntu, nabyły takie uprawnienie bez konieczności zapłaty. Ale TK zakwestionował praktykę pozwalającą przedsiębiorstwom na nieodpłatne nabywanie – w drodze zasiedzenia – prawa odpowiadającego służebności przesyłu za okres sprzed 3 sierpnia 2008 r. – jeśli wcześniej nie doszło do wywłaszczenia ani wydania odpowiedniej decyzji administracyjnej.

Żądania za bezumowne korzystanie z posesji

Kto zatem może starać się o rekompensatę za słup energety-czny, gazociąg, rury wodociągowe itp. urządzenia? Właściciele tych gruntów, na których urządzenia przesyłowe postawiono bez umowy, decyzji administracyjnej lub wypłaty wynagrodzenia, mogą domagać się zapłaty za bezumowne korzystanie z nieruchomości, us-tanowienia odpłatnej służebności przesyłu, a w niektórych przypadkach również odszkodowania za spadek wartości nieruchomości.

Wysokość wynagrodzenia za służebność przesyłu zależy m.in. od rodzaju instalacji, jej napięcia i ciśnienia, szerokości pasa ochronnego, zakresu ingerencji w nieruchomość oraz rodzaju i przeznaczenia nieruchomości, a także ceny metra kw. w danej lokalizacji.

REKLAMA 0211556299

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA 0011580475

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

ODDZIAŁ REGIONALNY AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W KRAKOWIE

31-155 Kraków; ul. Montelupich 3
tel. (12) 211 41 43; fax (12) 211 40 05
www.amw.com.pl; e-mail: krakow@amw.com.pl

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DO PRZETARGU PISEMNEGO PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ SPRZĘTU

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie ul. Montelupich 3 w dniu 17.09.2026 r. o godz. 12:00

w ofercie m.in. HONKER 2000 ■ FORD TRANSIT VI ■ FIAT DUCATO 2,3 JTD ■ Części zamienne do samochodów: ZIŁ, UAZ, STAR, KAMAZ, POLONEZ, OPEL, FSO, TARPAN, AUTOSAN, URSUS ■ Przyczepa transportowa D-46 ■ Cysterny paliwowe ■ Tokarka TUC-40 ■ Siatki maskujące ■ Pakiety sprzętu medyczno-laboratoryjnego ■ Pontony raftingowe ■ Kosiarki i kosy spalinowe ■ Agregat oddymiający ■ Tuba F CERVENY ■ Pojemniki po amunicji ■ Maszynki łucznicze ■ Siatka ochronna PAINTBALL ■ Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne ■ Złom żelaza i stali ■

Pełna oferta na www.amw.com.pl

UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG · UWAGA! PRZETARG

eprasa.pl 60fa5d5747

FOKUS

• Do 2031 r. ma się zakończyć przebudowa Obserwatorium Meteorologicznego IMGW na Śnieżce **IMGW na Śnieżce**

WYPADEK NA TORACH

Pociąg wykoleił się po zderzeniu z ciężarówką na przejeździe kolejowym

Jedna osoba zmarła, a dwadzieścia zostało poszkodowanych w wypadku, do którego doszło na przejeździe kolejowym w miejscowości Sokolniki Suche. Pociąg zderzył się tam z ciężarówką

oprac. Mateusz Bagieński

FOT. KRZYSZTOF SOBCZAK WÓJT GMINY WIENIAWA

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin-Szczecin uderzył w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin – Szczecin uderzył w środę w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych (Mazowieckie) – podały PKP Intercity. W wyniku zderzenia doszło do wykolejenia składu.

– Na linii kolejowej nr 22, na szlaku Wolanów–Przysucha, wstrzymany jest ruch pociągów. O godz. 11.25 w miejscowości Sokolniki samochód ciężarowy wjechał pod pociąg IC 2820/1 „Koziołek" relacji Lublin Główny – Szczecin Główny. Na miejscu pracują służby – przekazało w komunikacie PKP Intercity.

Rzecznik prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Łukasz Darmofalski wyjaśnił, że wszystkie wagony pociągu „Koziołek" stoją w obrębie torowiska.

– Nie przewróciły się, tylko jakby zjechały z szyn, ale stoją w obrębie torowiska. Przewróciła się na bok tylko lokomotywa tego składu – wyjaśnił strażak.

Zginęła jedna osoba, a siedem trafiło do szpitala

Pociągiem podróżowało około 120 osób. Według informacji przekazanych przez służby, 20 osób zostało poszkodowanych, w tym siedem trafiło do szpitala. Jedna osoba nie żyje.

– W sumie rannych zostało siedem osób, które zostały przewiezione do szpitali w Radomiu, Opocznie i Kielcach. Jedna została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – przekazała w środę PAP rzeczniczka LPR Justyna Sochacka.

Państwowa Straż Pożarna podała na Facebooku, że „na miejscu działa około 30 zastępów straży pożarnej, w tym specjalistyczne grupy ratownictwa medycznego i technicznego.

Ruch pociągów na linii kolejowej nr 22 Tomaszów Mazowiecki – Radom Główny został wstrzymany. Dla podróżnych uruchomiona została komunikacja zastępcza.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu podała, że na miejscu wypadku pracują prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Przysusze. Państwowa Komisja Wypadków Kolejowych przekazała PAP, że jej przedstawiciele jadą na miejsce wypadku.

Tusk: Zaostrzyć przepisy dla wjeżdżających na przejazdy

Katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych pokazuje, że trzeba natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla osób, które systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe – podkreślił w środę premier Donald Tusk. Premier zaznaczył, że „katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych to niestety kolejny przypadek, kiedy katastrofa ma miejsce na przejeździe kolejowym".

– To powoduje, że musimy natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla tych, którzy niestety dość systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe mimo zapór, mimo czerpanego światła. Niestety ani złe zdarzenia, ani perswazja nie pomagały, więc musimy zaostrzyć przepisy dla tych, którzy to łamią – podkreślił Tusk. Dodał, że jego propozycje ws. zaostrzenia przepisów „będą bardzo twarde".

POLITYKA

Rozmowy o unijnym budżecie

oprac. Karolina Wrońska

Wspólnym obowiązkiem całej Unii Europejskiej i polskim jest być dobrze przygotowanym na różne scenariusze – mówił Donald Tusk po spotkaniu z Antonim Costą.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa spotkał się z premierem Donaldem Tuskiem, by poznać stanowisko Polski ws. budżetu Unii Europejskiej na lata 2028–34, a także omówić kluczowe kwestie z unijnej agendy w kontekście zbliżających się jesiennych posiedzeń RE.

Po spotkaniu Tusk podkreślił, że temat ram finansowych UE jest dla Polski „kluczowy". Ocenił, że zadaniem dla UE jest „takie działanie, w tym decyzje finansowe, aby państwa członkowskie Unii Europejskiej w wymiarze narodowym i UE jako całość były coraz silniejsze. Coraz bardziej odporne na zagrożenia, które są w wielu przestrzeniach". – Większy budżet europejski leży w interesie każdego kraju członkowskiego, na pewno Polski – dodał szef rządu. **PAP**

WOJSKO

Amerykanie szukają miejsc na bazy wojskowe

oprac. Karolina Wrońska

W Polsce przebywa amerykańska delegacja, która dokonuje przeglądu potencjalnych lokalizacji na stałe bazy wojskowe USA.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała, że w Polsce przebywa szef zespołu Pete'a Hegsetha, który rozmawia ze stroną polską o potencjalnej lokalizacji dla stałych amerykańskich baz wojskowych. Podkreśliła, że w relacjach polsko-amerykańskich „kluczowe" będzie najbliższe 48 godzin.

– Jutro też spędzamy wspólnie dzień z panem sekretarzem DiNanno. Odwiedzi pewne miejsca w Polsce, ale myślę, że o szczegółach będziemy informować później – zaznaczyła Sobkowiak-Czarnecka.

Przypomniała, że zarówno jeśli chodzi o potencjalne inwestycje joint venture ze stroną amerykańską, jak i o kwestię stałych baz wojskowych, „dzisiaj w grę wchodzi Polska Zachodnia". Zaznaczyła, że jest to jasny warunek strony amerykańskiej. **PAP**

KRÓTKO

Sosnowiec

Wyrok dla księdza z diecezji sosnowieckiej

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu zapadł w środę wyrok w sprawie księdza Jacka K. oskarżonego o molestowanie siedmiu dziewczynek. Sąd uznał jego winę i wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, wypłatę zadośćuczynienia (w sumie blisko 400 tys. zł) oraz dożywotni zakaz wykonywania zawodów związanych z edukacją, opieką, wychowaniem i leczeniem małoletnich, a także zakaz przebywania w takich miejscach przez 15 lat. Wyrok nie jest prawomocny. Jacka K. nie było wczoraj na sali rozpraw.

Bezpieczeństwo

Kolejna umowa Polski z USA

Polska i USA podpisały kolejną umowę w ramach amerykańskiego programu Foreign Military Financing (FMF), dotyczącą gwarancji kredytowej na zakup sprzętu z USA. Umowa opiewa na 4 mld dolarów; jest 6. w ramach FMF, który – zdaniem szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza – udzielany jest tylko najlepszym sojusznikom.

Prokuratura

Gromda Fight Club na celowniku śledczych

Policjanci z całej Polski prowadzili w środę przeszukania w sprawie śledztwa dotyczącego Gromda Fight Club. Zawodnikiem tej federacji był m.in. Adam C. ps. „Cycu", którego wrocławska prokuratura podejrzewa o współudział w brutalnej napaści na parę Ukraińców we Wrocławiu. Śledczy uważają, że federacja zachęcała do ataków, m.in. na tle rasistowskim.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Rząd nie prowadzi żadnych prac nad zmianą wieku emerytalnego. (...) Musimy prowadzić odpowiedzialną politykę gospodarczą, politykę budżetową.

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 60fa5d5747

BLISKI WSCHÓD

Potężny cios USA w irańską flotę tankowców. Teheran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński

Zaostrza się konflikt zbrojny Stanów Zjednoczonych z Iranem. Amerykanie zniszczyli pięć irańskich tankowców, a Teheran odpowiedział atakami rakietowymi na siły USA w Jordanii.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) poinformowało w środę, że jego siły zniszczyły tankowce Kaviz, Charminar, Horizon 1 i Riesco w Zatoce Omańskiej oraz tankowiec Derya w pobliżu irańskiej wyspy Chark.

CENTCOM podało, że tankowce te stanowiły część wartej wiele miliardów dolarów irańskiej sieci handlu ropą, finansującej Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i jego regionalnych sojuszników. Załogom nakazano opuszczenie statków przed uderzeniem, a żaden z amerykańskich żołnierzy nie odniósł obrażeń.

Według CENTCOM ataki te nastąpiły po dwóch nieudanych irańskich atakach rakietami balistycznymi na okręt wojenny Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Nastąpiły one zaledwie kilka dni po tym, jak Stany Zjednoczone poinformowały o zniszczeniu trzech innych irańskich tankowców po próbach ataków na amerykański lotniskowiec i niszczyciel.

Według władz jordańskich Iran zemścił się w nocy, wystrzeliwując 20 pocisków balistycznych w kierunku Jordanii. Jordańska obrona powietrzna przechwyciła 18 z nich, a dwa spadły na tereny niezamieszkane. Nie odnotowano ofiar.

IRGC ogłosił również, że zaatakował dwa amerykańskie okręty wojenne i osiem innych tankowców, powodując znaczne zniszczenia. Twierdzenia te nie zostały niezależnie zweryfikowane. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej ostrzegł również załogi tankowców w portach Kuwejtu i Bahrajnu, aby ewakuowały się, co wzbudziło obawy przed dalszymi zakłóceniami w rejonie strategicznie ważnej cieśniny Ormuz.

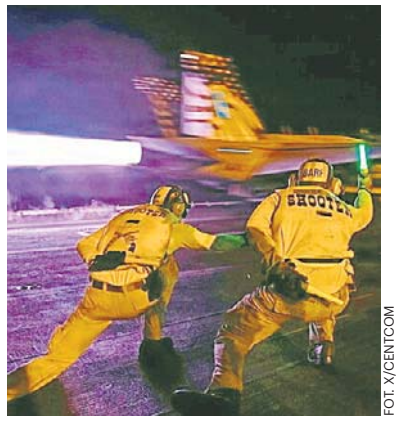

FOT. X/CENTCOM

Samolot startujący z pokładu amerykańskiego lotniskowca USS George H. W. Bush

BRUKSELA

Sąd UE odrzucił skargi Budapesztu i Abramowicza

oprac. Anna Nagel

Sąd Unii Europejskiej oddalił w środę skargę Węgier na decyzję UE dotyczącą wykorzystania nadzwyczajnych zysków z zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego na wsparcie Ukrainy w jej wojnie obronnej z Rosją.

Chodzi o dochody generowane przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę państwa UE zamroziły ich znaczną część, a następnie zdecydowały o wykorzystaniu zysków generowanych przez te aktywa na rzecz Ukrainy.

Węgry w tej sprawie złożyły skargę do TSUE.

W wydanym w środę wyroku Sąd UE, ktory jest częścią TSUE, uznał, że co do zasady nie ma jurysdykcji w odniesieniu do przepisów dotyczących tzw. Wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) UE ani do aktów przyjmowanych na podstawie tych przepisów.

Sąd uznał również, że niniejsza sprawa nie jest objęta żadnym z wyjątków przewidzianych w traktatach, które pozwalają TSUE ingerować w tę dziedzinę.

W wyroku ocenił też, że zaskarżona decyzja „wiązała się z dokonaniem wyborów politycznych lub strategicznych w ramach WPZiB, ponieważ określała przeznaczenie i szczegółowy podział środków finansowych na finansowanie nabycia wyposażenia o charakterze wojskowym przeznaczonego dla Sił Zbrojnych Ukrainy".

Od czasu unieruchomienia rosyjskie aktywa wygenerowały łącznie około 8 miliardów euro zysków.

FOT. GETTY IMAGES

Skarga Węgier do unijnego sądu dotyczyła dochodów generowanych przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji

W grudniu 2025 roku państwa członkowskie zdecydowały również o trwałym zakazie przekazywania zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego z powrotem do Rosji.

Pod koniec sierpnia ministrowie spraw zagranicznych Polski, Hiszpanii, Holandii i Szwecji zaapelowali, by Unia Europejska powróciła do kwestii użycia samych zamrożonych aktywów rosyjskich na rzecz dalszego wsparcia Ukrainy.

Decyzja w sprawie Abramowicza

Sąd Unii Europejskiej w środę oddalił również skargę rosyjskiego oligarchy Romana Abramowicza na przedłużenie unijnych sankcji nałożonych na niego w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

Abramowicz, posiadający obywatelstwa rosyjskie, izraelskie i portugalskie, jest m.in. głównym akcjonariuszem spółki Jewraz (Evraz) – jednej z największych grup działających w Rosji w sektorach hutnictwa i wydobycia węgla. Ma również udziały w spółce Norylski Nikiel – jednym z czołowych światowych producentów palladu i znaczącym producencie niklu.

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę UE nałożyła na Abramowicza sankcje obejmujące m.in. zamrożenie jego aktywów oraz zakaz wjazdu do Unii i przejazdu przez jej terytorium.

Abramowicz zaskarżył decyzję o umieszczeniu jego nazwiska na unijnej liście sankcyjnej, a następnie także kolejne postanowienia o przedłużeniu obowiązywania restrykcji. Sąd uznał, że sankcje są zgodne z prawem UE, w tym z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W konsekwencji oddalił skargę Abramowicza w całości.

PAP

FRANCJA

Kobiety wykluczone z pracy w czasie wizyty hinduskiej delegacji

Kazimierz Sikorski

Władze Paryża zapowiedziały dochodzenie po tym, jak doszło do wykluczenia kobiet z pracy na Wieży Eiffla podczas wizyty hinduskiej religijnej delegacji, która miała miejsce w sobotę. Kobietom polecono „zejście z oczu".

W poniedziałek przez wiele godzin obiekt był zamknięty z powodu strajku pracowników protestujących przeciwko tej sytuacji. Ariel Weil, prezes spółki zarządzającej Wieżą Eiffla (SETE), powiedział, że uważa ten incydent za „ niedopuszczalny".

Do zdarzenia doszło w związku z wizytą organizacji Bochasanwasi Akshar Purushottam Swaminarayan Sanstha (BAPS), która określa się „wspólnotą opartą na wolontariacie" w ramach sekty Swaminarayan – odłamu hinduizmu.

Operator wieży - Eiffel Operating Company (SETE) – tłumaczył, że delegacja hinduska wnioskowała o zorganizowanie wizyty duchownego przyjezdnej grupy z ograniczeniem „kontaktów z kobietami". Prośba ta została zaakceptowana.

BAPS po nagłośnieniu sprawy wystosowała przeprosiny: „W żadnym momencie nikomu nie odmówiono wstępu na Wieżę Eiffla. Niemniej przepraszamy za przykrości czy niedogodności, jakie mogły wystąpić".

Mer stolicy Francji Emmanuel Gregoire napisał w serwisie X: „Równość kobiet i mężczyzn nie może kończyć się u stóp naszych zabytków". Z kolei francuska minister ds. równości, Aurore Bergé, oświadczyła, że równość płci „nie podlega negocjacjom ani zmianom".

ROSJA

Relikwie kniazia Dymitra Dońskiego wysłane na front

Grzegorz Kuczyński

Na front na Ukrainie wysłano cząstkę relikwii wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra Dońskiego w celu „duchowego wzmocnienia żołnierzy".

Zgodnie z komunikatem synodalnego wydziału Patriarchatu Moskiewskiego ds. współpracy z siłami zbrojnymi i organami ścigania relikwiarz z cząstką prawej ręki wielkiego księcia „jest w drodze na linię frontu".

„Święty wódz udaje się tam, gdzie dziś rozstrzyga się los Ojczyzny, aby w niewidzialny sposób stanąć w jednym szeregu bojowym z naszymi obrońcami" – cytuje oświadczenie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej agencja RIA Nowosti.

Wcześniej we wtorek relikwiarz z relikwiami Dymitra Dońskiego, który odniósł zwycięstwo w bitwie na Kulikowym Polu w 1380 roku, został dostarczony do świątyni w kompleksie pamięci Saur-Mogiła znajdującym się na terenie tzw. Donieckiej Republiki Ludowej – poinformowało Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej.

– Zarówno nasi żołnierze, jak i ludzie mieszkający na Donbasie potrzebują wsparcia z góry, potrzebują Bożej pomocy i błogosławieństwa naszych świętych. Dlatego jest to głęboko symboliczne i ważne – powiedział metropolita doniecki i mariupolski Władimir.

Rosyjska Cerkiew Prawosławna oficjalnie ogłosiła w sierpniu odnalezienie relikwii pogromcy Ordy na Kulikowym Polu.Odkryto je podczas prac konserwatorskich na Kremlu.

eprasa.pl 60fa5d5747

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS i KRUS? Pieniądze wypłacą ze świadczeniem za wrzesień

„Czternastki" osobom uprawnionym należą się z urzędu – nie trzeba składać wniosków. Pieniądze trafią do tych, którzy mają niższe emerytury czy renty. Nie wszyscy dostaną tyle samo. Podajemy przykładowe kwoty wypłat brutto i netto

Małgorzata Stempinska

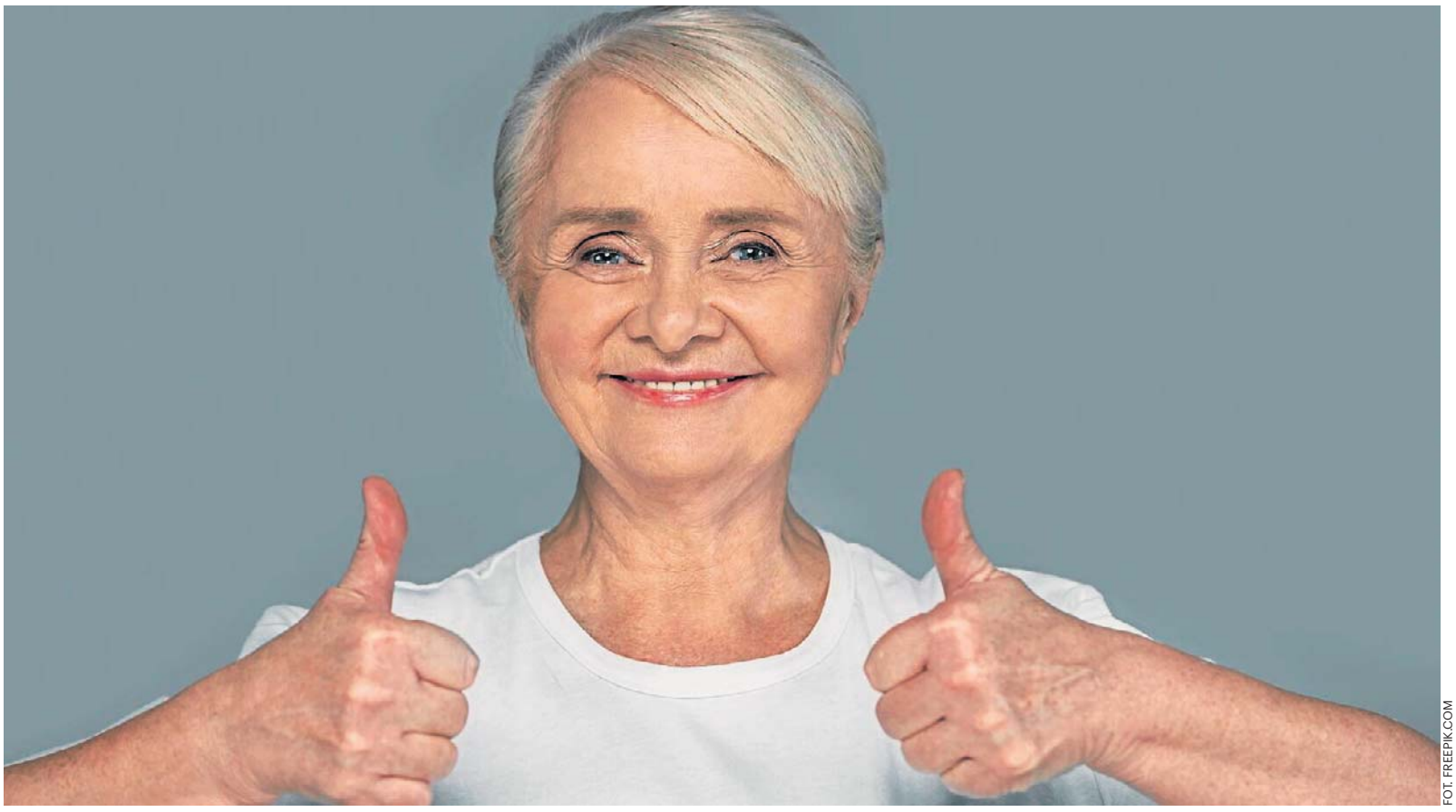

FOT. FREEPIK.COM

„Czternastka" będzie wypłacana w pełnej wysokości osobom, które pobierają świadczenia do 2900 złotych brutto. Powyżej tej kwoty będzie pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę"

Czternasta emerytura jest wypłacana od 2021 roku, a od 2022 roku jej wypłata została zagwarantowana ustawowo. Pieniądze trafią do emerytów i rencistów razem z emeryturą lub rentą za wrzesień. Pełna kwota „czternastki" wynosi 1978,49 zł brutto i przysługuje osobom, których podstawowe świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto.

W przypadku wyższych świadczeń zastosowanie ma zasada „złotówka za złotówkę" do momentu, gdy pomniejszona kwota „czternastki" wynosi nie mniej niż 50 zł brutto. Jeśli z wyliczenia wynikałaby niższa kwota, świadczenie nie zostanie wypłacone. W praktyce oznacza to, że „czternastki" nie otrzymają osoby, których emerytura lub renta przekracza 4828,49 zł brutto. Dodatkowe świadczenie nie przysługuje również osobom, które na 31 sierpnia mają zawieszoną wypłatę emerytury lub renty, na przykład z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS

Otrzymają ją osoby, które na 31 sierpnia 2026 roku miały prawo do jednego ze świadczeń emerytalno-rentowych, m.in. emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, renty socjalnej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia przedemerytalnego czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. – Świadczenie jest przyznawane z urzędu, bez konieczności składania wniosku – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo czternasta emerytura z KRUS

Czternastą emeryturę otrzymają osoby, które 31 sierpnia 2026 roku mają prawo do co najmniej jednego z niżej wymienionych świadczeń:

- emerytury rolniczej,
- renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,
- renty rodzinnej,
- okresowej emerytury rolniczej, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego,

– jeżeli łączna kwota świadczeń emerytalno-rentowych nie przekracza 4828,49 zł.

Czy z czternastej emerytury dokonywane są potrącenia?

Z czternastej emerytury potrącona zostanie zaliczka na podatek dochodowy (12 proc.) oraz składka na ubezpieczenie zdrowotne (9 proc.) Poza nimi nie będą dokonywane żadne inne potrącenia ani egzekucje.

„Czternastki" nie wlicza się także do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy o świadczenie uzupełniające dla niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Ile wyniesie „czternastka"

Oto przykładowe kwoty:

- emerytura brutto – 1978,49 zł, emerytura netto – 1800,43 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1625,43 zł,
- emerytura brutto – 2000 zł, emerytura netto – 1820,00 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1623,43 zł,
- emerytura brutto – 2250 zł, emerytura netto – 2047,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1593,43 zł,
- emerytura brutto – 2500 zł, emerytura netto – 2275 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2750 zł, emerytura netto – 2472,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2900 zł, emerytura netto – 2591 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 3000 zł, emerytura netto – 2670 zł, „czternastka" brutto – 1878,49 zł, „czternastka" netto – 1484,43 zł,
- emerytura brutto – 3250 zł, emerytura netto – 2867,50 zł, „czternastka" brutto – 1628,49 zł, „czternastka" netto – 1286,93 zł,
- emerytura brutto – 3500 zł, emerytura netto – 3065 zł, „czternastka" brutto – 1378,49 zł, „czternastka" netto – 1089,43 zł,
- emerytura brutto – 3750 zł, emerytura netto – 3262,50 zł, „czternastka" brutto – 1128,49 zł, „czternastka" netto – 891,93 zł,
- emerytura brutto – 4000 zł, emerytura netto – 3460 zł, „czternastka" brutto – 878,49 zł, „czternastka" netto – 694,43 zł,
- emerytura brutto – 4500 zł, emerytura netto – 3855 zł, „czternastka" brutto – 378,49 zł, „czternastka" netto – 299,43 zł,
- emerytura brutto – 4750 zł, emerytura netto – 4052,50 zł, „czternastka" brutto – 128,49 zł, „czternastka" netto – 101,93 zł,
- emerytura brutto – 4828,49 zł, emerytura netto – 4114,93 zł, „czternastka" brutto – 50 zł, „czternastka" netto – 39,50 zł.

Emerytura z ZUS i KRUS. Kto wypłaci „czternastkę"?

Osobie, która ma prawo do kilku świadczeń emerytalno-rentowych, przysługuje tylko jedna „czternastka". W przypadku pobierania dwóch odrębnych emerytur – jednej z ZUS, a drugiej z KRUS – czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Jeżeli natomiast KRUS wypłaca emeryturę lub rentę rolniczą w zbiegu ze świadczeniem przyznanym przez ZUS w ramach jednego rozliczenia, czternastą emeryturę wypłaci KRUS. Przy rencie wdowiej, gdy jedno świadczenie wypłaca ZUS, a drugie KRUS, czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Nie ma znaczenia, czy ZUS wypłaca świadczenie w 100 procentach, czy w 15 proc.

Gdy renta rodzinna i inne świadczenie są wypłacane przez dwa organy inne niż ZUS, np. Wojskowe Biuro Emerytalne i KRUS, decyzję o przyznaniu i wypłatę „czternastki" wydaje ten organ, który wypłaca świadczenie w 100 proc. ©℗

eprasa.pl 60fa5d5747

WSPARCIE

Dla kogo świadczenie wspierające z ZUS? Takie warunki trzeba spełnić, by dostać pieniądze

Od początku 2024 roku osobom z niepełnosprawnościami przysługuje nowe świadczenie wspierające z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podpowiadamy, jak się o nie ubiegać, ile wynosi i jakich terminów należy pilnować

Małgorzata Stempinska

FOT. FREEPIK.COM

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów

Celem świadczenia wspierającego jest udzielenie osobom z niepełnosprawnościami, mającym największą potrzebę wsparcia, pomocy służącej częściowemu pokryciu wydatków związanych z zaspokojeniem szczególnych potrzeb życiowych.

Kto może się starać o świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające mogą otrzymać osoby, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terenie Polski oraz posiadają obywatelstwo polskie, obywatelstwo jednego z państw Unii Europejskiej lub krajów EFTA. O świadczenie mogą ubiegać się również osoby nieposiadające takiego obywatelstwa, które legalnie przebywają w Polsce i mają dostęp do rynku pracy.

Jak starać się o świadczenie wspierające

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów. Wspomnianą decyzję WZON może otrzymać osoba z niepełnosprawnościami, która legitymuje się odpowiednim orzeczeniem (tj. orzeczeniem o przyznanym jej stopniu niepełnosprawności, orzeczeniem o niezdolności do pracy i/lub do samodzielnej egzystencji bądź orzeczeniem o inwalidztwie). Nie ma znaczenia moment powstania niepełnosprawności ani rodzaj posiadanego przez te osoby stopnia niepełnosprawności czy grupy inwalidzkiej.

Wnioski do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia oraz formularze samooceny trudności w zakresie wykonywania czynności związanych z funkcjonowaniem są dostępne na stronach urzędów wojewódzkich. - Do dokumentów należy załączyć kopię orzeczenia potwierdzającego status osoby niepełnosprawnej. Załączamy tylko jedno orzeczenie. Ważne jest, aby było to orzeczenie aktualne. Należy także uwzględnić, że decyzja ustalająca poziom potrzeby wsparcia ustalana jest na okres ważności orzeczenia, nie dłużej jednak niż 7 lat. Posiadając dwa orzeczenia, wnioskodawca sam decyduje, które orzeczenie załączy - wyjaśnia Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy.

Jakie są terminy ustalania poziomu potrzeby wsparcia

- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w 2024 lub 2025 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia złożenia wniosku.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku upływu ważności posiadanej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia następującego po dniu upływu terminu ważności dotychczasowej decyzji.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku zmiany zdolności do samodzielnego wykonywania określonych czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem oraz rodzaju wymaganego wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania nowej decyzji.
- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony od 1 stycznia 2026 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania decyzji.

Jak wnioskować do ZUS

Dopiero po uzyskaniu ostatecznej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia można składać do ZUS wniosek o wypłatę świadczenia wspierającego. - Samo orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność, orzeczenie o niezdolności do pracy lub o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane przez lekarza orzecznika ZUS, a także orzeczenia wydane przez inne instytucje, np. KRUS, nie są wystarczające. Niezbędna jest odrębna decyzja zawierająca punktację określającą poziom potrzeby wsparcia. Im większe trudności w samodzielnym funkcjonowaniu, tym wyższa liczba punktów, a tym samym wyższa kwota świadczenia - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wniosek o świadczenie wspierające można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem:

- platformy eZUS,
- portalu Emp@tia lub
- bankowości elektronicznej.

Wniosek można wypełnić samodzielnie lub skorzystać z bezpłatnej pomocy pracowników ZUS-u, którzy udzielą wskazówek lub pomogą w prawidłowym wypełnieniu elektronicznego formularza.

Podczas wizyty w ZUS należy podać numer decyzji WZON z ustaloną liczbą punktów potrzeby wsparcia (najlepiej mieć ją przy sobie), numer konta bankowego do wypłaty świadczenia oraz adres e-mail. Jeśli osoba z niepełnosprawnością nie ma własnego konta, może wskazać rachunek zaufanej osoby, np. dziecka lub opiekuna. Niezbędny będzie także dokument tożsamości: dowód osobisty, paszport lub e-Dowód z aplikacji mObywatel.

Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu na platformie eZUS, przez portal Emp@tia lub za pośrednictwem własnego konta w bankowości elektronicznej.

Ile wynosi świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające wynosi od 40 do 220 proc. aktualnej wysokości renty socjalnej. Aktualnie, po tegorocznej waloryzacji, miesięczna kwota świadczenia wspierającego wynosi od 792 zł do 4353 zł. Oto kwoty:

- 95-100 punktów (220 proc. renty socjalnej) - 4353 zł;
- 90-94 punkty (180 proc. renty socjalnej) - 3562 zł,
- 85-89 punktów (120 proc. renty socjalnej) - 2375 zł,
- 80-84 punkty (80 proc. renty socjalnej) - 1583 zł
- 75-79 punktów (60 proc. renty socjalnej) - 1188 zł,
- 70-74 punkty (40 proc. renty socjalnej) - 792 zł.

Od kiedy wypłata świadczenia wspierającego

Świadczenie wspierające wypłacane jest przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w formie przelewu na rachunek bankowy prowadzony w Polsce, wskazany we wniosku.

Świadczenie wspierające co do zasady przysługuje od dnia, od którego w decyzji WZON został ustalony poziom potrzeby wsparcia, pod warunkiem że wniosek do ZUS zostanie złożony w ciągu 3 miesięcy od dnia, w którym decyzja WZON stała się ostateczna. W takiej sytuacji ZUS wypłaci świadczenie z wyrównaniem od daty wskazanej w decyzji WZON (lub od późniejszej daty wskazanej we wniosku przez osobę uprawnioną).

Natomiast jeśli wniosek do ZUS zostanie złożony po upływie 3 miesięcy, świadczenie przysługuje dopiero od miesiąca złożenia wniosku do ZUS. ©℗

eprasa.pl 60fa5d5747

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o zmarłym 32 lata temu Robercie Blochu** (ur. 5 kwietnia 1917 r. w Chicago, zm. 23 września 1994 r, w Los Angeles), amerykańskim pisarzu, twórcy oryginalnych kryminałów, horrorów i utworów z gatunku fantasy i fantastyki naukowej.

PRZESTĘPCZOŚĆ W III RP

Egzekucja w centrum Szczecina, na ulicy, obok kiosku z papierosami

Michał Elmerych

Trzy dekady temu temu w centrum Szczecina, na ulicy Malczewskiego, ciszę przeszyły wystrzały z karabinu maszynowego. Na ziemię osunął się Wiktor Fiszman – „białoruski łącznik".

Do zabójstwa Wiktora Fiszmana doszło w centrum Szczecina, na ul. Malczewskiego. „Krwawy Zdzicho" strzelał w plecy ofiary z karabinu maszynowego – trafił sześć razy

Było to pierwsze tak spektakularne wydarzenie w historii szczecińskiej przestępczości początków III RP.

Nikt nie lubi, jak mu się ktoś na jego terytorium rozpycha łokciami. A jeśli rozpychający i broniący terytorium są gangsterami, wcześniej czy później musi dojść do konfliktu. Rozwiązanie jest jedno: ktoś musi zginąć.

Przynajmniej takie założenia obowiązywały w świecie bandyterki lat 90. XX w. w Polsce. Na takich też zasadach zagrali na przełomie 1996 i 1997 r. Marek M. zwany „Oczko", lider szczecińskiego półświatka, i Wiktor Fiszman, uznawany za rezydenta białoruskiej, a nawet rosyjskiej mafii na Pomorzu Zachodnim.

Nie lubił konkurencji

O Marku M. napisano wiele. Jego czyny są doskonale znane i zostały wycenione przez sądy, które przeliczyły je na wiele lat za kratami. W połowie lat 90. zeszłego stulecia to on i jego ludzie rządzili Szczecinem. Przynajmniej tym skrywanym przed oczami policji z wydziału przestępczości zorganizowanej.

Przemyt, haracze, nierząd, kradzieże samochodów, narkotyki – nie było dziedziny, z której grupa Marka M. nie czerpałaby profitów. Każde uszczuplenie musiało budzić sprzeciw. A działalność Wiktora Fiszmana miała właśnie takie uszczuplenia czynić.

„To była gra o naprawdę duże pieniądze. I na tym tle dochodziło do coraz częstszych zadrażnień, choć nie przybierały one jakichś gwałtownych form. Po prostu panowie coś sobie mówili, rzucali jobami i rozchodzili się każdy w swoją stro-nę. Fiszman miał również pod sobą kilka burdeli, co się Markowi M. bardzo nie podobało. On chciał być monopolistą na rynku, a tymczasem wchodził mu w paradę ruski" - opowiada w książce „Masa o kilerach polskiej mafii" przepytywany przez Artura Górskiego „Caro" – człowiek, który w owym czasie bywał w Szczecinie, bo głównym nurtem jego przestępczej działalności był hazard. Współpracował przy tym z ludźmi „Oczki".

Wschodni łącznik

Dla policji Wiktor Fiszman to rezydent białoruskiej mafii w Polsce. Tak funkcjonariusze umiejscowili go na gangsterskiej mapie. O takich jak on na Wschodzie mówi się „wor w zakonie", czyli człowiek wtajemniczony i przestrzegający wszystkich reguł przestępczego świata.

Wiadomo o nim tyle, że w Polsce pojawił się na początku lat 90. po tym, jak zbiegł, gdy sąd w Mińsku skazał go na więzienie. Od 1993 roku mieszkał w Szczecinie. Jak wynika z doniesień prasowych i ustaleń śledczych, zajął się przede wszystkim swoimi rodakami, którzy próbowali na Pomorzu Zachodnim robić interesy. Ściągał haracze, ale też pomagał, kiedy było trzeba. Powoli zaczął wnikać w świat szczecińskich gangsterów. Zajął się przemytem na Wschód kradzionych samochodów i na początku ściśle współpracował z grupą „Oczki". Był łącznikiem między nim a przestępcami z byłego ZSRR. Do czasu.

Nie minęły nawet trzy lata, jak Fiszman zaczął się rozpychać na szczecińskim rynku. Raz jeszcze „Caro": „Fiszman, białoruski Żyd, był bardzo ruchliwy. Fajny chłopak, muszę przyznać, świetnie się z nim rozmawiało. Bardzo wysportowany, sprawny. Słowem, komandos. Jeśli dodać do tego imponujący intelekt – nie śmiej się – to był naprawdę łebski gość. Często ze sobą rozmawialiśmy po rosyjsku. To nas zbliżało dodatkowo".

Wyrok wydano w hotelu

Trzy ważne dla całej sprawy rzeczy wydarzyły się w hotelach. Jedna w Katowicach w hotelu o nazwie „Warszawa" – to tam „Oczko" dobił targu z Januszem T. „Krakowiakiem". Za likwidację Fiszmana cena osiągnęła 100 tys. zł. Zabójca miał dostać 20 tys. Cynglem miał zostać Zdzisław Ł. „Krwawy Zdzicho". Egzekucja miał być spektakularna, by wszyscy zobaczyli, że „Oczko" z tymi, którzy wejdą mu w drogę, potrafi się rozliczyć.

Druga rzecz to sylwestrowa noc przełomu roku 1996 i 1997. Podczas imprezy w hotelu „Radisson" bawili się gangsterzy z Polski i ze Wschodu. Doszło do szarpaniny i strzelaniny, kiedy jeden z – jak to określano – „ruskich" zdjął z głowy Polki kapelusz. To jeszcze zaogniło konflikt.

Rzecz trzecia miała miejsce kilka dni przed 22 stycznia. „Trzy dni przed śmiercią Fiszmana w jednym ze szczecińskich hoteli doszło do spotkania przedstawicieli kilku, nie tylko polskich, grup przestępczych. Wśród uczestników szczytu znalazł się m.in. Ricardo F. z Belgii, zamieszany w największe afery przemytnicze, handel wódką i narkotykami. Policja przypuszcza, że właśnie wtedy wydano wyrok śmierci na Fiszmana" – pisała Ewa Ornacka we „Wprost". Do ostatecznego rozwiązania kwestii Fiszmana namawiać miał przede wszystkim Sylwester O. jeden z najbliższych współpracowników „Oczki". „Sylwek" był określany nawet jako zastępca Marka M.

Środa, 22 stycznia 1997 r.

22 stycznia 1997 roku w Szczecinie było chłodno. Księżyc pojawił się na niebie około godziny 16, był prawie w pełni. Nie wiadomo, czy Fiszman zwrócił na to uwagę. Mógł czuć się pewnie, ćwicząc na siłowni „Stali Stocznia". Po treningu wsiadł do swojego mercedesa i pojechał do domu. Zaparkował przy ul. Malczewskiego, obok kiosku z papierosami. Tam dopadł go zabójca.

Zdzisław Ł. oddał sześć strzałów. „Kiedy pierwsza kula minęła serce ofiary, a Fiszman zaczął w panice uciekać, Zdzicho zachował zimną krew. Nie pobiegł za nim, tylko spokojnie mierzył i konsekwentnie dziurawił oddalający się cel. Popełnił jednak kardynalny błąd..." – opisywali egzekucję autorzy tekstu portalu przestepczosc.pl.

Tym kardynalnym błędem okazało się pozostawienie na miejscu zbrodni... czapki. To dzięki temu policjantom udało się dotrzeć do mordercy.

Długie lata bez osądu

Fiszman zginął w 1997 r., tymczasem jego zabójca wyroku w tej sprawie nie usłyszał do dziś. Oskarżany o dokonanie tego czynu Zdzisław Ł. wpadł blisko dwa lata po zabójstwie: 18 stycznia 1999 roku podczas policyjnej obławy. Prokuratura postawiła mu zarzut czterech zabójstw. Dotychczas prawomocnie skazany został za jedno, i to nie ze Szczecina. W 2016 roku w głównym procesie grupy „Krakowiaka" Zdzisław Ł. został skazany na dożywocie (za zabójstwo w Przemyślu), jednak sąd odwoławczy trzy lata później sprawę zabójstwa Wiktora F. w Szczecinie skierował do ponownego rozpoznania. Uznał bowiem, że istnieją wątpliwości – chodziło w tym przypadku o wersję świadka koronnego.

A jeszcze w 1999 r. prokurator Jerzy Gajewski z Prokuratury Okręgowej w Katowicach mówił w rozmowie z „Wprost", że szczecińskie zabójstwo ma najsilniejszy materiał dowodowy. „Kiedy postawiliśmy Markowi K. zarzut zlecenia zabójstwa, ten odpowiedział: »Zaraz przyjedzie tu mój adwokat z Warszawy i was załatwi«" - opowiadał wówczas Gajewski.

W tej sprawie zapadł jeden jedyny prawomocny wyrok. Za podżeganie do zabójstwa na 13 lat skazany został Sylwester O. „Sylwek", który do końca twierdził, że jest niewinny. Pogrążyły go zeznania Artura R. „Tuły" i Rafała Ch. „Czarnego". Ale Sąd Apelacyjny w Katowicach za każdym razem podważał te zeznania i dlatego – mimo że niższe instancje skazywały zarówno „Oczkę", jak i „Krakowiaka" – ci wciąż nie zostali prawomocnie osądzeni.

eprasa.pl 60fa5d5747

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Lucjan Strzyga

Przeszłość zawsze do ciebie wróci

Wysoko postawiony polityk, za wszelką cenę usiłujący odzyskać kompromitujące go nagranie, uruchamia lawinę zdarzeń, których nic nie powstrzyma. Na jaw zaczynają wychodzić tajemnice z przeszłości Bezimiennego, a każda niesie ze sobą śmiertelne niebezpieczeństwo.

Wojciech Chmielarz, „Wyższa konieczność", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

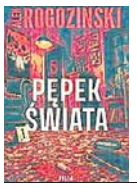

Zbliża się śmiertelne zagrożenie

Zgodnie z corocznym zwyczajem piątka serdecznych przyjaciół ze studiów składa sobie online życzenia w rocznicę poznania. Ale w tym roku dzieje się coś bardzo dziwnego. Oto jedna z osób wysyła tajne znaki, że znajduje się w niebezpieczeństwie, po czym... znika z radarów.

Alek Rogoziński, „Pępek świata", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

Wielka woda płynie pod Babią Górą

Jest rok 2025. Eryk wychodzi pobiegać i już nie wraca do domu. Jego żona, Małgorzata, zgłasza jego zaginięcie, a sprawę przyjmuje prywatna detektyw Baśka Zajda. Wraz ze swoją suką Chytrą trafia na trop, który prowadzi do krainy luksusowych domków, świata brudnych pieniędzy i skrwawionych tajemnic.

Irena Małysa, „Wielka woda pod Babią Górą", Wydawnictwo Mova, Białystok 2026, cena 54,99 zł

Zaczynając wszystko od początku...

Podkomisarz Laura Halber wraca do równowagi po utracie brata i chwilowo odnajduje spokój. Gdy jednak natrafia na szczątki zwłok pod starym domem głośnego mordercy, wie, że będzie musiała wybrać się w podróż do miejsc, do których nigdy nie chciała zaglądać. Po śladach, które dawno zniknęły pod grubą warstwą kłamstw i niedomówień.

Przemysław Żarski, „Pleśń", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł

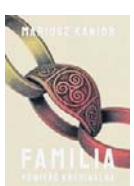

Powiedz, gdzie teraz jest Alicja?

Wakacje na Sycylii miały być dla Marka i Iwony ostatnią szansą na uratowanie rozpadającego się powoli małżeństwa. Marek od lat nie jest już wzorcem moralności, zdradza żonę i coraz bardziej pogrąża się w alkoholowym zamroczeniu. Ale wszystko zmienia się, gdy Iwona i ich córka Alicja znikają bez śladu.

Mariusz Kanios, „Familia", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Co robi nieboszczyk w Morskim Oku?

Pewnej nocy do schroniska w Morskim Oku dociera przemoczony mężczyzna. Jest blady i przywodzi na myśl upiora. Nie odzywa się, jest zdezorientowany, zdaje się pochodzić z innego świata. Jednak rankiem znika, a w trakcie poszukiwań pracownicy schroniska odnajdują ciało innego turysty w Morskim Oku.

Remigiusz Mróz, „Urwisko", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 59,99 zł

PITAWAL KRAKOWSKI

„Ani żadnej rzeczy, która jego jest": o czarnej owcy w rodzie Wierzynków

stanmajer

Na stronie Krakow.pl można przeczytać tekst „Ścięcie Andrzeja Wierzynka" – wypis z pracy Stanisława Salmonowicza, Janusza Szwai oraz Stanisława Waltosia „Pitawal Krakowski". To świetne wprowadzenie do obyczajowości XV-wiecznego miasta.

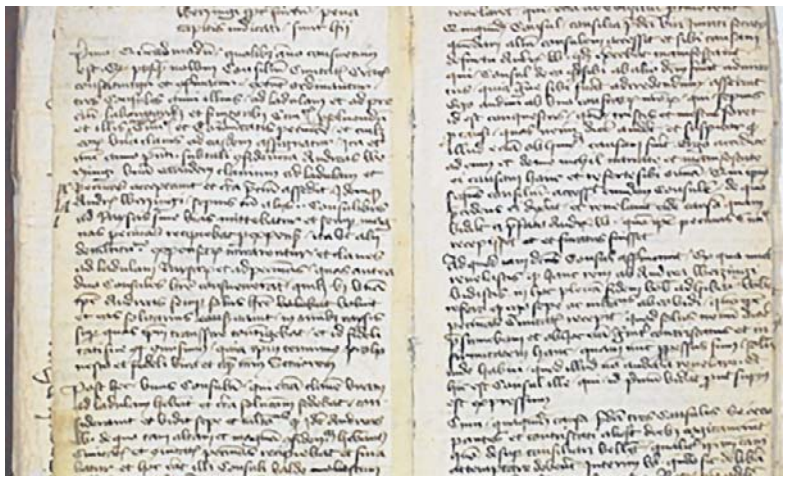

O sprawie Wierzynka wiemy z tzw. księgi radzieckiej obejmującej lata 1392-1411, znajdującej się w Archiwum Państwowym w Krakowie

Na początku XV wieku Andrzej Wierzynek należał do ścisłej elity Krakowa. Był zamożnym kupcem, zasiadał w radzie miejskiej.

Niestety, podczas jednej z sobotnich wypłat dla miejskiej służby jeden z rajców zauważył, że Wierzynek, pobierając pieniądze z ratuszowej skrzyni, część monet dyskretnie chowa do rękawów swojego płaszcza.

Sakiewki pod odzieżą

Przez kolejne tygodnie zachowanie Wierzynka obserwowano z uwagą. Gdy podobną sytuację zauważył inny rajca, postanowiono zastawić pułapkę.

Decydujący moment nastąpił w sobotę, 4 września 1406 roku. Wierzynek ponownie zgłosił się po pieniądze z miejskiego skarbca. Ujęto go, zaś przeszukanie przyniosło zaskakujący rezultat. „Przy Wierzynku znaleziono kolejne sakiewki ukryte pod odzieżą. Wszystkie nosiły oznaczenia pozwalające stwierdzić, że należały do miasta".

Wierzynek cytuje

Jeszcze tego samego dnia zatrzymanego rajcę doprowadzono przed sąd. Nie było wielodniowego dochodzenia, przesłuchań świadków prowadzonych przez wiele tygodni ani gromadzenia kolejnych dowodów. W przekonaniu rajców sprawa była oczywista – wpływowy mieszczanin został ujęty na gorącym uczynku z pieniędzmi należącymi do miejskiego skarbca.

Natychmiast też rozpoczął się proces. Wierzynek utrzymywał, że pobierane z kasy środki były jedynie rekompensatą za długoletnią służbę. Na poparcie swoich słów przywołał nawet argument zaczerpnięty z Pisma Świętego: „Kto ołtarzowi służy, z ołtarza żyć powinien".

Pochowany poza murami

Nikogo nie przekonał. Jeszcze tego samego dnia sąd uznał Andrzeja Wierzynka za winnego. Zapadł najsurowszy możliwy wyrok – kara śmierci przez ścięcie.

Był to sposób wykonywania egzekucji zarezerwowany dla osób wysokiego stanu lub zajmujących znaczącą pozycję społeczną. W przypadku zwykłych przestępców częściej stosowano powieszenie. Ścięcie uznawano za śmierć bardziej godną".

Wyrok wykonano od razu. To właśnie ten pośpiech już w XV w. wzbudził ogromne kontrowersje. Nie zachował się opis samej egzekucji. Nie wiemy, czy Wierzynek miał możliwość pożegnania się z rodziną, kto towarzyszył mu na miejsce stracenia ani czy zdążył wygłosić ostatnie słowa. Wiadomo jedynie, że został pochowany poza murami miasta. W późniejszych latach jego syn ufundował w pobliżu kaplicę św. Gertrudy, która miała upamiętnić ojca.

OBYCZAJE

Manzikert, czyli rzecz o wiarołomności

pisk

„Strzeż mnie, Boże, od przyjaciół, bo z wrogami poradzę sobie sam" – miał powiedzieć Wolter. I niewątpliwie miał rację.

Bitwa stoczona w sierpniu 1071 roku w pobliżu fortecy Manzikert w Armenii między wojskami cesarza bizantyjskiego Romana IV z dynastii Diogenesów i sułtana Wielkich Seldżuków Alp Arslana to zapomniany epizod wojen chrześcijańsko-muzułmańskich. Zakończyła się klęską sił bizantyjskich i wzięciem cesarza do niewoli.

Stanisław Rek w książce „Manzikert 1071" dowodzi, że był to pierwszy i decydujący element systematycznej utraty władzy Bizancjum nad Azją Mniejszą. Twierdzi ponadto, że bitwa została przegrana nie z powodu słabości armii bizantyjskiej, lecz z przyczyn wewnętrznych – w wyniku nieprzebierającej w środkach walki o władzę wszczętej przez rosnącą w siłę rodzinę Dukasów, która od dawna marzyła o pozbyciu się cesarza Romana IV. Tak skutecznie, że pod Manzikert wiarołomnie spowodowali sabotaż – ich szpiedzy wywołali panikę w szeregach własnej armii.

Bitwa pod Manzikertem na XV-wiecznej miniaturze francuskiej. Klęska zakończyła erę Bizancjum jako wielkiego mocarstwa

Dukasowie triumfowali, Michał VII Dukas objął tron w 1071 roku, a tymczasem Turcy nie tylko opanowali znaczną część Anatolii, ale ludność pochodzenia greckiego, która pozostała i nie uciekła na zachód, po prostu wymordowali.

Cesarz Roman został zwolniony z niewoli pod warunkiem, że zrzeknie się roszczeń do Armenii, zapłaci okup i będzie wspierać sułtana w przyszłości. Nieszczęśnik wrócił do domu, lecz przez przebiegłych Dukasów został uznany za rebelianta.

W następstwie przegrał też wojnę domową, która wybuchła w jego imieniu, a po poddaniu się został oślepiony. Zmarł niedługo później w klasztorze, prawdopodobnie w 1072 roku.

eprasa.pl 60fa5d5747

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

NA sprzedaż wyjątkowa działka budowlana o powierzchni 1575 m^2, położona w malowniczej miejscowości Karolinów, w pobliżu Zalew Sulejowski - idealne miejsce dla osób marzących o domu w spokojnej, zielonej okolicy. Działka o ustawnych wymiarach ok. 35 m x 45 m. Cena 270 000 złotych. Nr: 518-007-920.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

BOSCH serwis zatrudni pracownika Biura Obsługi Klienta z dośw. na bardzo dobrych warunkach, 602-402-402

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

REKLAMA 0011579989

Informacja Burmistrza Miasta i Gminy Lutomiersk

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuję, iż **od dnia 10.09.2026 r. do dnia 1.10.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Lutomiersk, wywieszono wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Lutomiersk, przeznaczonych do dzierżawy do lat 3. Ponadto wykaz zamieszczono na stronie internetowej Gminy Lutomiersk i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Lutomiersk telefonicznie (43) 677 50 11 wew. 160.

REKLAMA 0011578010

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
im. STEFANA BATOREGO w ŁODZI

Ogłasza III ustny przetarg dla pełnoletnich osób fizycznych na ustanowienie odrębnej własności dla niżej wymienionego lokalu mieszkalnego:

- Nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452 w Łodzi o pow. użytk. 26,40 m^2 (1 pokój + kuchnia + łazienka z ubikacją) XI piętro.

Wkład budowlany wynosi 155.000,00 zł (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy zł)

Zgodnie ze świadectwem charakterystyki energetycznej budynku podajemy wskaźniki rocznego zapotrzebowania na:

EU = 84,39 kWh/ (m^2 rok)
EK = 129,66 kWh/ (m^2 rok)
EP = 69,32 kWh / (m^2 rok)
E_{CO2} = 0,0459 t CO_2 / (m^2 rok)
U_{OZE} = 0,00 %

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w Agencji „Monetia" mieszczącej się w siedzibie Spółdzielni lub na konto Banku Pocztowego:
36 1320 1449 2660 4530 2000 0001 w wysokości 10% wartości lokalu:

- Nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452 tj. 15.500,00 zł (piętnaście tysięcy pięćset zł) do dnia **22.09.2026 r. do godz. 12^{00}.**

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 23.09.2026 r. o godz. 13^{00} w siedzibie Spółdzielni przy ulicy Bartoka 67 w Łodzi – pokój 116 (sekretariat).

Postąpienie w licytacji wynosi 1.000 zł (jeden tysiąc zł)

Ww. lokal można obejrzeć w dniach od 8.09.2026 r. do 21.09.2026 r. w godzinach 9^{00}-14^{00} (klucze do ww. lokali znajdują się w biurze Spółdzielni – p. 10).

Bliższych informacji można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 10, lub telefonicznie pod numerem 42 214 43 52, 42 214 43 53, 42 214 43 54 oraz zapoznać się z regulaminem przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy wygrywający uczestnik licytacji nie wniesie w ciągu 30 dni wylicytowanej kwoty.

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. St. Batorego zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni

TRADYCJE

Żonaci kontra kawalerowie: od ponad pół wieku w Wiosce rozgrywany jest taki mecz

Kiedy w wielu społecznościach dawne tradycje odchodzą w zapomnienie, w Wiosce – położonej nieopodal Grodziska Wielkopolskiego – mieszkańcy sami piszą swoją historię. Mecz, w którym na boisku mierzą się żonaci i kawalerowie, to wielopokoleniowa opowieść o wspólnocie, wsparciu i lokalnej tożsamości

Anna Badziń ka

Jeśli zapytać kogoś z zewnątrz o Wioskę, z pewnością wywoła z pamięci barwne postaci prowadzące niedźwiedzia. Bery to wizytówka i powód do dumy tutejszej społeczności. Ale lokalna tożsamość nie kończy się wraz z zamknięciem karnawału. Gdy przychodzą upalne sierpniowe dni, na pierwszy plan wysuwa się futbol, choć ze zwykłym ligowym graniem ma on niewiele wspólnego. Na horyzoncie pojawiają się coroczne derby: żonaci kontra kawalerowie.

– Kiedy to się właściwie zaczęło? Najstarsi mieszkańcy mówią o latach siedemdziesiątych, inni wskazują lata osiemdziesiąte. Prawda jest taka, że ten mecz odbywa się tu nieprzerwanie od dekad – opowiada Mikołaj Primke, jeden z kontynuatorów tej tradycji.

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

W czasie derbów odbędzie się kwesta na pomoc dla Mateusza z Wioski

Żonaty? Nieodwołanie

Nie liczy się wiek, forma fizyczna ani umiejętności techniczne. Wszystko sprowadza się do aktu małżeństwa. Przejście do nowej drużyny następuje wyłącznie w momencie wstąpienia w związek małżeński. Od tej chwili powrót do poprzedniego zespołu jest już niemożliwy – niezależnie od późniejszych kolei losu czy ewentualnej zmiany stanu cywilnego.

– Zasada jest jasna: raz żonaty, na zawsze żonaty. To bilet w jedną stronę. Jeśli ktoś po ślubie rozwiedzie się z żoną, nie ma już powrotu do drużyny kawalerów. Stan cywilny pieczętuje piłkarską przynależność na całe życie – mówi Mikołaj Primke.

Przez ponad pięćdziesiąt lat wokół spotkania narosły własne, wyjątkowe rytuały. Piłkę na środek murawy przywozi zdalnie sterowany samochodzik, a zawody od lat prowadzi ten sam sędzia obdarzony bezwzględnym zaufaniem obu stron. Zwycięska drużyna odbiera z rąk sołtysa puchar, a po finałowym gwizdku wszyscy, bez względu na wynik, zasiadają do wspólnego ogniska.

Ocalić od zapomnienia

Jak w każdej długoletniej historii, także i w Wiosce nadeszły trudniejsze momenty. Kilka lat temu wydawało się, że wielopokoleniowe derby powoli odchodzą w zapomnienie. Brakowało rąk do organizacji, a dawny zapał zaczął przygasać.

Na szczęście nie pozwolono na to, by tradycja umarła. Sztafetę przejęła grupa zaangażowanej młodzieży, która uznała, że derby to zbyt cenna część wiejskiego dziedzictwa.

– Były chude lata, gdy ta tradycja powoli zaczęła umierać. Wtedy zebrała się grupa młodych ludzi, wzięliśmy sprawy w swoje ręce i od tamtej pory robimy to z pompą. Zapałem zaraziło nas kilku starszych, żonatych kolegów i najpierw chcieliśmy im po prostu pomóc. Z czasem, ze względu na ich życie rodzinne i zawodowe, a co za tym idzie czas wolny, przejęliśmy tę pałeczkę i teraz to oni, w miarę swoich możliwości, pomagają nam. Ze zwykłego meczu stworzyliśmy wielkie sportowe święto całej wsi – zaznacza Mikołaj Primke.

Choć na co dzień mieszkańcy Wioski żyją w zażyłych relacjach i doskonale się znają, na kilka dni przed meczem w miejscowości da się odczuć specyficzne napięcie. Zwykłe sąsiedzkie rozmowy zaczynają krążyć wokół składów drużyn i przewidywanych wyników.

– Na co dzień wszyscy się znamy i szanujemy, ale raz w roku się dzielimy – oczywiście w jak najbardziej pozytywnym znaczeniu. Już tydzień przed meczem na wsi zaczynają się delikatne sprzeczki, podjudzanie i typowanie wyników. Co ciekawe, na ten jeden dzień wracają do nas ludzie, którzy już tu nie mieszkają, ale stąd pochodzą. Ten mecz niesamowicie integruje – opowiada Mikołaj Primke.

Zgrają dla Mateusza

Tegoroczna edycja, zaplanowana na 15 sierpnia, zyska jednak oprawę i cel, które wykraczają daleko poza tradycyjne widowisko sportowe. Zanim reprezentacje wyjdą na murawę, od godziny 16 zorganizowany zostanie festyn dla dzieci z konkurencjami sportowymi, medalami i nagrodami. Sam mecz rozpocznie się o godzinie 17. Sportowe emocje i dobra zabawa to jednak tylko część planu. W tym roku derby Wioski zyskują wymiar charytatywny. Cała społeczność zjednoczy się, by pomóc 21-letniemu Mateuszowi.

Mateusz od urodzenia zmaga się z mózgowym porażeniem dziecięcym. Choroba uniemożliwia mu samodzielne poruszanie się i aktywności, które dla jego rówieśników są rzeczą naturalną. Wraz z mamą Elą i siostrą Weroniką mieszka na uboczu Wioski. Wyzwaniem w codziennym funkcjonowaniu pozostaje bariera architektoniczna przed własnym domem: brak podjazdu, platformy czy choćby utwardzonego fragmentu chodnika sprawia, że zwykłe wyjście na podwórko wymaga ogromnego nakładu sił.

– Kiedy dowiedzieliśmy się o tej sytuacji, a później zobaczyliśmy ją na własne oczy, stwierdziliśmy jedno: tak dalej być nie może. Chłopaki z Wioski swoich nie zostawiają. Nigdy! Dlatego wspólnie, dzięki pomocy WTZ Serce – Rakoniewice, podczas tegorocznych, tradycyjnych derbów kawalerowie kontra żonaci będziemy kwestować na rzecz Mateusza i jego rodziny – zapowiada Mikołaj Primke.

Co istotne, plan nie ogranicza się jedynie do gromadzenia środków – po zakupie niezbędnych materiałów budowlanych organizatorzy meczu zamierzają zakasać rękawy i własnoręcznie wybudować podjazd oraz utwardzoną ścieżkę do furtki.

W czasach gdy powszechnie narzeka się na zanik relacji sąsiedzkich, Wioska pokazuje, jak buduje się prawdziwą wspólnotę. Nie trzeba wielkich budżetów – wystarczy zapał, jedna piłka i serce otwarte na drugiego człowieka.

eprasa.pl 60fa5d5747

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Związek Renaty i Marcina przechodzi kryzys z powodu narastających problemów emocjonalnych i niekontrolowanej zazdrości kobiety. Dominika zachęca przyjaciółkę do powrotu na odwyk. Gdy Kodur prosi ją o zrobienie testu, spotyka się z odmową. Ola wyznaje Oliwce, że mimo uczucia do Justina, boi się zaufać. Skotnicki nie ustaje w poszukiwaniu dowodów przeciwko Karolinie i angażuje Celinę. Natalia oraz Rawiczowa rozpoczynają nowy etap po sprzedaży. Zmiana otoczenia i przeprowadzka seniorki pozwala jej odzyskać równowagę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof jest wściekły, bo policja wypuszcza Rybę. Wiola śledząc Andrzeja trafia do domu, gdzie jest Basia i uwalnia ją. Brzozowski chce skończyć z sobą... Bednarczuk spotyka się ze swoim byłym, którego prosi ocenę powieści. Gdy on ją chwali, rzuca mu się na szyję! Widzi to jej mąż... Danka – natchniona powieścią – czeka na Marka z niespodzianką w... sypialni! Igor chce by Anka i Jaś wrócili do domu – uważa, że jest bezpiecznie.

G. 20:30

OJCIEC MATEUSZ

TVP 1

Ulubiony ksiądz–detektyw powraca z nowym sezonem! Artur Żmijewski ponownie wcieli się w duchownego, który zdolnością dedukcji zawstydziłby samego detektywa Sherlocka Holmesa. W nowym odcinku nowego sezonu jedną z pierwszych zagadek będzie sprawa śmieci Soni. Kobieta dzięki terapii na powrót cieszy się życiem po tym, jak osiąga równowagę. Niestety cały ów spokój, który z takim trudem budowała, w jednej chwili burzy niespodziewana wizyta. W progu pojawia się bowiem nikt inny, jak jej dawno niewidziana siostra, która, niestety, ma na koncie liczne konflikty z prawem. Następnego dnia Sonia zostaje znaleziona martwa, a z jej domu znika cała gotówka. Policja natychmiast rozpoczyna śledztwo, próbując ustalić okoliczności tragedii. Sprawa jest nietypowa – im więcej funkcjonariusze wiedzą, tym mniej wszystko staje się zrozumiałe i jasne. Tajemnica pogania tajemnicę... Na szczęście wspiera ich ksiądz Mateusz. W tej smutnej sprawie okaże się, że decydujące znaczenie będą miały wyniki sekcji zwłok oraz z pozoru błahy szczegół, który nie umyka uwadze Mateusza. To właśnie on może doprowadzić do rozwiązania zagadki i wskazania sprawcy.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Po dwóch dobach wyczerpującego porodu Daria wita na świecie noworodka, a wzruszony Krzysztof po przecięciu pępowiny nagle traci przytomność. Na kardiologii jego stan budzi niepokój Kai Piotrowskiej, która podejrzewa błąd nowej stażystki. Tego samego dnia lekarka wraz z zespołem walczy o życie nauczycielki po zatrzymaniu krążenia. Wśród stażystów wyróżnia się Wiktor, który nie ukrywa fascynacji Kają, co dodatkowo komplikuje sytuację na oddziale.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Bolesław przekazuje córce wieści o „Białym", a chwilę później między nim i Elizą dochodzi od ostrej kłótni w obecności świadków. Eliza celowo prowokuje starcie, by zebrać dowody przeciwko mężowi przed rozwodem. Kinga i Marysia biorą udział w zabawach na wieczorze panieńskim. Szukają kwiatu paproci, a Kindze towarzyszy przystojny recepcjonista Arek. Tymczasem Janek przynosi Lilce wyniki testu DNA, potwierdzające czarno na białym, że Pola nie jest jego córką.

G. 22:30

Czas niedokonany

TVP 1

Serial „Czas niedokonany" skupia się na losach polsko-żydowskiej rodziny Broków na przestrzeni kilku epok. Pokazuje czasy PRL-u, opozycję demokratyczną, stan wojenny, transformację oraz współczesność. Fabuła rozpoczyna się od chwili, gdy nieugięta opozycjonistka Zuzanna odmawia przeproszenia byłego pułkownika SB Jacka Rojka, którego oskarża o śmierć brata w 1985 roku, a jej syn Adam wprowadza się do luksusowego apartamentu w stolicy. Rojek postanawia rozegrać dawną rywalkę za pośrednictwem nowej generacji – dowiedziawszy się o pozycji Adama w amerykańskiej korporacji, zleca swojemu synowi produkcję serialu opartego na esbeckich teczkach Zuzanny. Zamiast zemsty szykuje przewrotny plan: zamierza wykreować kobietę na kryształową ikonę „Solidarności", angażując do ról aktorów łudząco przypominających jej rodzinę.

eprasa.pl 60fa5d5747

KRZYŻÓWKA NR 140

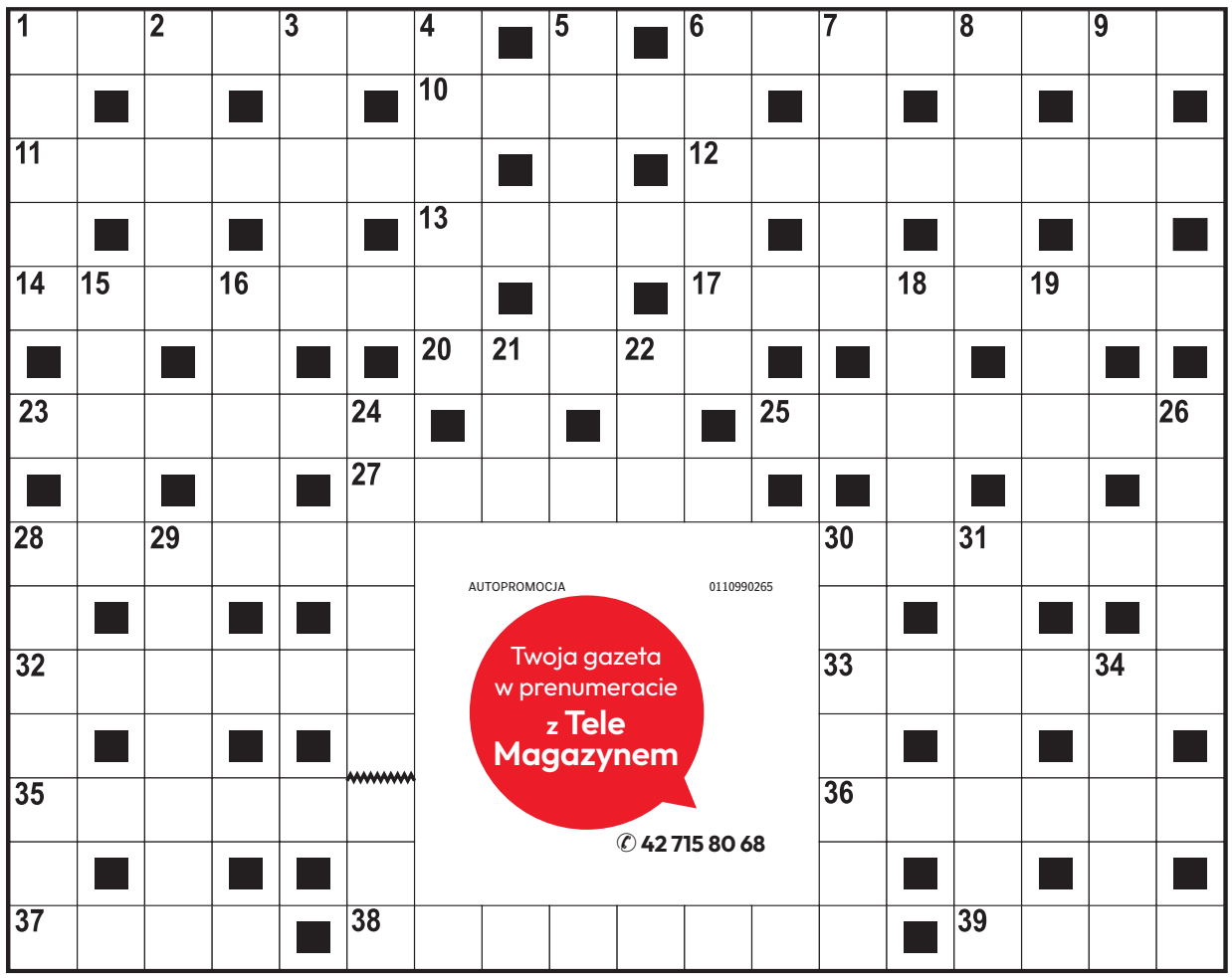

Poziomo:

1) starożytny materiał pisarski,
6) groch zwyczajny polny,
10) tajne sprzysiężenie, intryga,
11) okrągłe naczynie drewniane do zaprawy murarskiej,
12) materiał budowlany w kostce,
13) na polu przed siewcą,
14) to, co jest oczywiste, powszechnie znane,
17) budynek zgromadzenia zakonnego,
20) ulica w szpalerze drzew,
23) ciągnięty przez lokomotywę,
25) chronologiczny zapis dziejów,
27) „… o poranku”, przebój Jonasza Kofty wyśpiewany przez „Grupę I”,
28) umieszczane w przechowalni,
30) podniosły, uroczysty nastrój,
32) Honoriusz, mąż Eweliny Hańskiej,
33) polski herb szlachecki,
35) europejska metropolia nad Tamizą,
36) męski, żeński lub nijaki,
37) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
38) „… na dachu”, filmowy musical Normana Jewisona,
39) np. Citroën Xsara Picasso.

Pionowo:

1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz,
2) podniosły utwór modlitewny wyrażający uwielbienie Boga,
3) zwój w kształcie walca,
4) podstawowa lub średnia,
5) czerwone w piosence Brathanków,
6) nadawana na poczcie,
7) piłkarski klub z Łazienkowskiej,
8) krótka scenka kabaretowa,
9) surowiec do wyrobu czekolady,
15) część ogumienia pojazdu,
16) grekokatolik w Polsce,
18) „… na niedzielę”, cotygodniowa audycja o tematyce religijnej w TVP,
19) alkaloid w liściach herbaty,
21) Czarny …, czyli Afryka,
22) „… Fasola”, brytyjski serial komediowy,
24) klasyczny organ powonienia,
26) likier ze spirytusu i kminku,
28) drobny, dekoracyjny przedmiot,
29) mięso pozyskiwane z tuszy wieprzowej,
30) człowiek bez poczucia humoru,
31) dodatek do gazety, prospekt,
34) pies na torze wyścigowym.

AUTOPROMOCJA 0110990265
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 42 715 80 68

ROZWIĄZANIE NR 139

K	A	L	E	R	G	I	S	■	■	B	E	S	Z	A	M	E	L
O	■	U	■	Ą	■	■	A	L	B	A	■	I	■	O	■	I
M	■	D	■	C	Y	R	K	■	■	J	O	G	A	■	L	■	S
P	O	W	Ó	Z	■	O	P	I	E	K	A	■	R	D	E	S	T
O	■	I	■	K	U	M	A	■	■	O	Z	O	N	■	T	■	W
T	A	K	S	A	■	B	L	I	Z	N	A	■	O	B	A	M	A
■	M	■	Z	■	R	■	T	■	■	U	■	U	■	Ę	■	U	■
S	E	R	W	■	Z	Ł	O	T	Y	R	Ó	G	■	B	E	Z	A
■	B	■	E	■	Ą							Ó	■	E	■	Y	■
B	A	G	D	A	D							R	A	N	D	K	A
A	■	E	■	P	■							■	P	■	Ż	■	N
M	A	R	Y	L	A							S	T	R	O	F	A
A	■	A	■	A	■							■	E	■	K	■	T
K	O	R	F	U	■							■	K	R	E	D	O
O	■	D	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	R	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

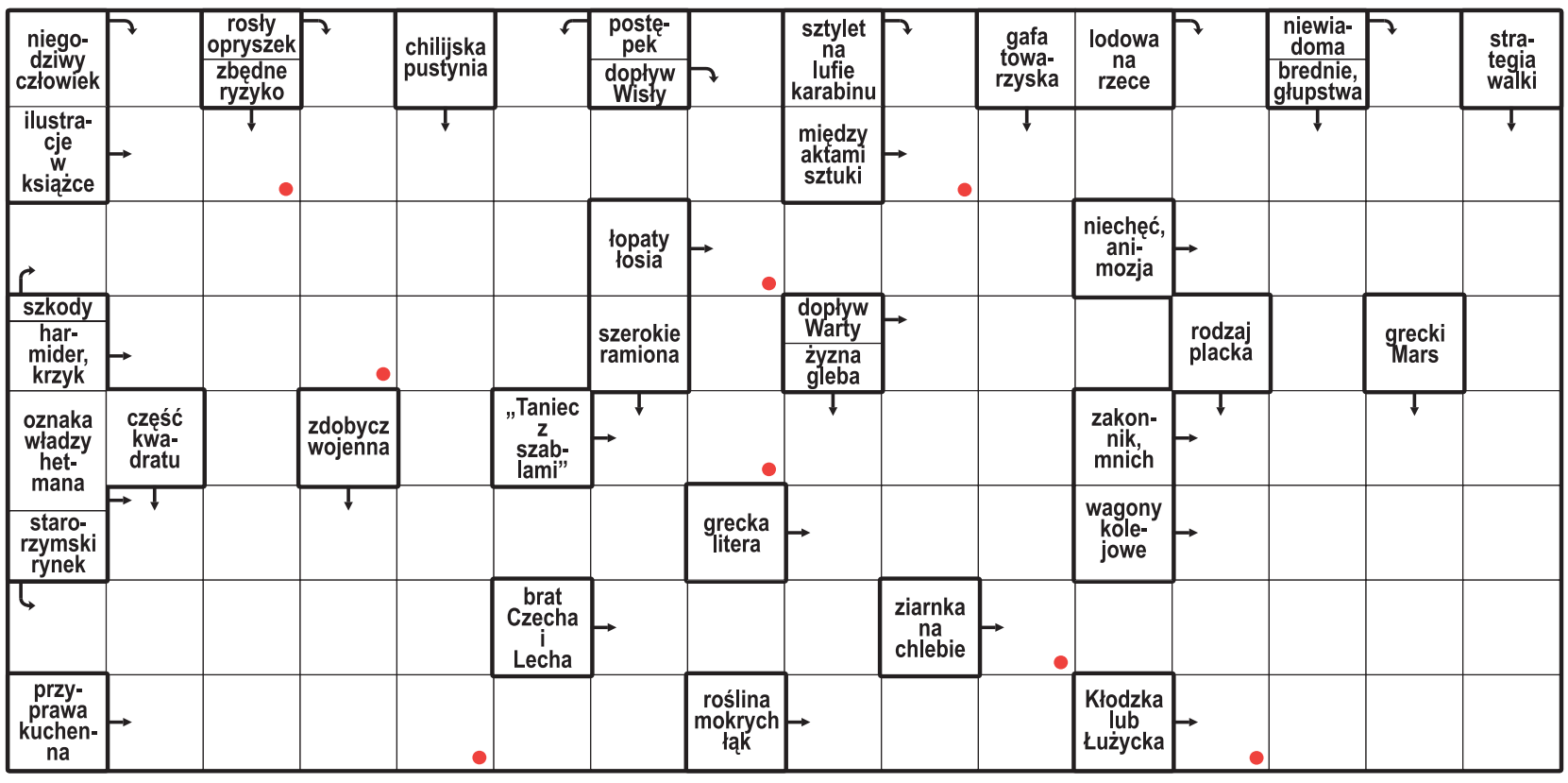

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARBAKAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś drzwi do nowych możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień przyniesie ci dobre wiadomości. Horoskop na dziś sugeruje nie spieszyć się z ważnymi wyborami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię rozmowa, która zmieni twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże ci dziś wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, by doceniać małe gesty.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że skupienie pomoże ci rozwiązać problem, który od dawna odkładasz.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do twojego życia. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się cudzymi opiniami.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza wiadomość wzbudzi twoją ciekawość. Horoskop na dziś sugeruje zachować wyjątkową rozwagę.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja zachęci cię do wyjścia ze strefy komfortu. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaryzykować.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to podpowiedź, by nie rezygnować z obranego celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść ci sukces. Horoskop na dziś radzi zapisać go i zacząć realizować.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie ci właściwe rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by posłuchać serca.

eprasa.pl 60fa5d5747

PIŁKA NOŻNA

Nie zaginąć w Puszczy - to cel ŁKS w Niepołomicach

Ostatni w pierwszoligowej tabeli beniaminek ze Skierniewic zmierzy się na stadionie przy ulicy Pomologicznej z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, która jest niespodziewanym liderem. W weekend grają także trzecioligowcy

Dariusz Piekarczyk

Przed nami ósma kolejka I ligi. Plasujący się na trzecim miejscu w tabeli ŁKS Łódź zmierzy się w Niepołomicach z Puszczą. To pojedynek drużyn, które grały w ekstraklasie. Bliżej powrotu do elity są podopieczni trenera Grzegorza Szoki, którzy zgromadzili w siedmiu pojedynkach 12 punktów i zajmują trzecie miejsce w tabeli. Puszcza ma zaledwie sześć punktów i jest przedostatnia, ale rozegrała jeden mecz mniej. Na swoim boisku dwukrotnie triumfowała, ale też dwa razy kończyła pojedynek porażką. Trenerem miejscowych jest, od połowy sierpnia 2015 roku, Tomasz Tułacz. To rekord jeśli chodzi o futbolowych szkoleniowców w klubach rywalizujących na szczeblu centralnym. Oba zespoły mierzyły się ostatnio 18 maja tego roku i było to w Niepołomicach. Miejscowi triumfowali wówczas 1:0 (0:0), a w 30 minucie Fabian Piasecki, który przesunięty został do trzecioligowych rezerw, nie wykorzystał rzutu karnego. W Łodzi ŁKS poległ aż 0:3 (0:1).

FOT. KARINA TROJOK/DZIENNIK ZACHODNI

Bartłomiej Eizenhart (żółty strój) wystąpił w obecnym sezonie w sześciu pierwszoligowych meczach Unii Skierniewice, ale gola nie strzelił

Unia Skierniewice, której nie idzie specjalnie na zapleczu ekstraklasy, zmierzy się na stadionie przy ul. Pomologicznej z Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Goście, prowadzeni przez trenera Tomasza Kafarskiego, są rewelacją rozgrywek - mają na koncie aż 15 punktów i są liderem tabeli.Pogoń nie poniosła porażki - cztery razy wygrała i trzykrotnie zremisowała. To zespół grający wszystkie pojedynki ligowe na wyjeździe. Obiekt w Pruszkowie nie ma bowiem licencji na I ligę i dlatego drużyna domowe pojedynki rozgrywa w Pruszkowie. Unia zdobyła dotychczas zaledwie sześć punktów i jest w ligowym rankingu ostatnia.

I LIGA

Ósma kolejka. Piątek (11 września): Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź (20.45), Polonia Warszawa - Polonia Bytom (18). **Sobota (12 września):** Chrobry Głogów - Pogoń Siedlce (15.30), Ruch Chorzów - Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30), Warta Poznań - Arka Gdynia (15.30). **Niedziela (13 sierpnia):** Lechia Gdańsk - Miedź Legnica (14.30), Odra Opole - Stal Rzeszów (17), Unia Skierniewice - Pogoń Grodzisk Mazowiecki (12). **Poniedziałek (14 sierpnia):** Stal Mielec - Bruk-Bet Termalika Nieciecza (19).

III LIGA

Na weekend zaplanowano kolejne mecze w III lidze. ŁKS II Łódź, który wygrał dwa poprzednie pojedynki zmierzy się tym razem na sztucznym boisku w Płocku z zespołem rezerw ekstraklasowej Wisły. Widzew II czeka z pojedynek z rewelacyjnie poczynającym sobie beniaminkiem z Mińska Mazowieckiego.

Plan ósmej kolejki. Piątek (11 września): Ząbkovia Ząbki - Lechia Tomaszów Mazowiecki (16.30), Widzew II Łódź - Mazovia Mińsk Mazowiecki (13). **Sobota (12 września):** Wisła II Płock - ŁKS II Łódź (godzina 12), Jagiellonia II Białystok - Mławianka Mława (15), Troszyn - ŁKS Łomża (15), Świt Nowy Dwór Mazowiecki - KTS Weszło Warszawa (15), Olimpia Elbląg - Pelikan Łowicz (16), Polonia Lidzbark Warmiński - Warta Sieradz (19), Olimpia Zambrów - Wigry Suwałki (16).

PIŁKA NOŻNA

Klasa A. Dwucyfrowa porażka Żychlina z AMII. Były reprezentant Armenii grał w Sulejowie

Dariusz Piekarczyk

Trwa rywalizacja w ośmiu grupach Klasy A. Bezpośredni awans do Klasy Okręgowej wywalczą jedynie mistrzowie. Do Klasy B, czyli na najniższy szczebel seniorski w naszym regionie, spadają po dwie najsłabsze zespoły.

W weekendowej kolejce mieliśmy jeden dwucyfrowy wynik. AMII Łódź-Nowosolna, zespół grający w ubiegłym sezonie w grupie pierwszej Klasy Okręgowej, rozbił na wyjeździe MKS Żychlin aż 11:0 (6:0).

KLASA A

Grupa I. Trzecia kolejka: KP Byszewy - LKS Sarnów 4:5, MKS Mianów - Kobra Leźnica Wielka 2:5, Ostrovia Ostrowy - Termy Uniejów 3:3, Czarni Smardzew - SAP Parzęczew 0:2, Termy II Poddębice - Magnat Sierpów 5:3, Róża Kutno - Kanarki Małachowice 5:2, Kotan Ozorków - KS II Kutno 3:1.

1. SAP Parzęczew	3	9	8-2
2. AS Róża Kutno	3	6	12-6
3. Termy II Poddębice	3	6	9-6
4. Magnat Sierpów	3	6	10-8
5. Kobra Leźnica Wielka	3	6	9-7
6. Czarni Smardzew	3	6	6-4
7. Kotan Ozorków	3	6	6-5
8. LKS Sarnów	3	6	7-10
9. Termy Uniejów	3	4	7-7
10. KP Byszewy	3	3	9-11
11. KS II Kutno	3	3	5-7
12. Ostrovia Ostrowy	3	1	6-8
13. MKS Mianów	3	0	4-9
14. Kanarki Małachowice	3	0	5-13

Grupa II. Czwarta kolejka: Zawisza II Rzgów - Kolejarz Łódź 2:1, Jagiellonia Tuszyn - Metalowiec Łódź 2:1, Victoria Szadek - Włókniarz Konstantynów 1:1, Victoria Łódź - Włókniarz II Pabianice 5:4, LKS Kwiatkowice - Jutrzenka Bychlew 3:3, AKS SMS III Łódź - GLKS Dłutów 2:1. Pauza: Orzeł Kazimierz.

1. Jagiellonia Tuszyn	4	12	18-4
2. Orzeł Kazimierz	3	9	14-3
3. Kolejarz Łódź	4	7	10-8
4. LKS Kwiatkowice	4	7	10-8
5. Victoria Łódź	4	6	9-9
6. AKS SMS III Łódź	4	6	7-10
7. Jutrzenka Bychlew	3	4	5-5
8. Metalowiec Łódź	3	3	7-8
9. Zawisza II Rzgów	2	3	3-5
10. Victoria Szadek	4	3	8-11
11. Włókniazr Konstantynów	3	2	4-6
12. GLKS Dłutów	3	1	5-7
13. Victoria Rąbień	2	1	2-5
14. Włókniarz II Pabianice	3	0	7-20

Grupa III. Trzecia kolejka: Inter Sławno - Olimpia Wola Załężna 2:3, Relax Czerniewice - LKS Radzice 3:4, LKS Lubochnia - KS Paradyż 5:0, IKS Inowłódz - Kasztelan Żrnów 1:3, LKS Białaczów - RKS Rzeczyca 1:2, Skalnik II Sulejów - Football Campus Tomaszów Mazowiecki 1:3.

1. Kasztelan Żarnów	3	9	12-2
2. LKS Radzice	3	7	8-5
3. Football Campus Tomaszów	2	6	11-1
4. Relax Czerniewice	3	6	13-8
5. Olimpia Wola Załężna	3	6	10-9
6. RKS Rzeczyca	3	6	7-6
7. Inter Sławno	3	4	9-4
8. LKS Lubochnia	3	4	6-6
9. LKS Białaczów	3	1	3-12
10. Skalnik II Sulejów	3	0	4-9
11. IKS Inowłódz	2	0	2-7
12. KS Paradyż	3	0	1-17

Grupa IV. Trzecia kolejka: Sparta Bełchatów - LUKS Gomunice 3:0, Lechia Bełchatów - Victoria Żytno 4:0, Czarni Rozprza - Grabka Grabica 4:1, Orzeł Wola Wiązowa - Start Niechcice 0:4, Omega II Kleszczów - PGE GKS III Bełchatów 4:2, Zapał Krzętów - Hetman Rusiec 5;2, RKS II Radomsko - Pilica Przedbórz 1:2.

1. Pilica Przedbórz	3	9	9-3
2. Czarni Rozprza	3	6	13-9
3. Zapał Krzętów	3	6	9-6
4. Victoria Żytno	3	6	10-10
5. LUKS Gomunice	3	6	5-6
6. Start Niechcice	3	5	9-5
7. Lechia Bełchatów	3	4	8-5
8. Sparta Bełchatów	3	4	5-5
9. Omega II Kleszczów	3	3	9-9
10. Hetman Rusiec	3	3	6-7
11. Grabka Grabica	3	3	5-7
12. RKS II Radomsko	3	3	4-6
13. PGE GKS III Bełchatów	3	3	6-11
14. Orzeł Wola Wiązowa	3	0	2-11

Grupa V. Czwarta kolejka: UKS Ustków - Ekolog II Wojsławice 1:1, Iskra Stolec - Olimpia II Zduńska Wola-Karsznice 3:1, Ostrowia w Ostrówku - LGKS Charłupia Mała 2:2, Prosna Wyszanów - Galewice II 2:1, GKS Gruszyce - GKS Sędziejowice 7:1, KS Osiek - Widawia Widawa - meczu nie rozegrano, Sokół Goszczanów - LKS Zapole 1:8. Pauza: KS Osiek.

1. Ekolog II Wojsławice	4	10	20-4
2. UKS Ustków	3	7	9-3
3. Widawia Widawa	3	7	7-3
4. Olimpia II Zduńska Wola	4	7	10-8
5. Iskra Stolec	4	7	12-11
6. Prosna Wyszanów	4	7	8-7
7. LKS Zapole	3	6	14-3
8. UKS Galewice II	4	5	9-9
9. LGKS Charłupia Mała	4	5	8-11
10. GKS Gruszczyce	4	4	10-15
11. Sokół Goszczanów	4	3	8-14
12. KS Osiek	3	2	9-10
13. Ostrowia w Ostrówku	3	1	4-6
14. Centra Walichnowy	3	1	3-12
15. GKS Sędziejowice	4	1	6-21

Grupa VI. Trzecia kolejka: KS Radoszewice - Victoria Skomlin 2:0, LKS Wierzchlas - Słowian Dworszowice 2:3, LKS Kiełczygłów - Start Łubnice 2:2, LZS Staw - GLKS Strzelce Wielkie 1:1, LZS Łaszew - GLKS Biała 2:5, Czarni Rząśnia - Płomień Makowiska 0:1, GKS Czastary - Orion Olewin 2:1.

1. Słowian Dworszowice	3	9	12-5
2. GKS Czastary	3	9	10-4
3. KS Radoszewice	3	9	6-0
4. GLKS Strzelce Wielkie	3	7	7-4
5. Płomień Makowiska	3	6	7-5
6. LZS Staw	3	4	6-5
7. LKS Kiełczygłów	3	4	7-7
8. Start Łubnice	3	4	6-7
9. LKS Wierzchlas	3	3	8-6
10. GLKS Biała	3	3	7-8
11. Victoria Skomlin	3	3	2-6
12. LZS Łaszew	3	0	5-11
13. Czarni Rząśnia	3	0	2-9
14. Orion Olewin	3	0	2-10

Grupa VII. Trzecia kolejka: Dmosin - Zryw II Wygoda 3:5. GKS Bedlno - Dar Placencja 3:1, Czarni Bednary - Sokół Popów 3:1, Naprzód Jamno - Pelikan II Łowicz 1:5, MKS Żychlin - AMII Łódź-Nowosolna 0:11, LKS II Gałkówek - Victoria Bielawy 1:3, SAP Andrespolia II - Zjednoczeni II Stryków 2:4.

1. Pelikan II Łowicz	3	9	26-1
2. GKS Bedlno	3	9	21-3
3. Zjednoczeni II Stryków	3	9	13-3
4. Naprzód Jamno	3	6	10-9
5. AMII Łódź-Nowosolna	3	4	18-8
6. Victoria Bielawy	3	4	7-7
7. Czarni Bednary	3	4	8-9
8. LKS Gałkówek II	2	3	7-5
9. Zryw II Wygoda	3	3	8-13
10. SP MKS Żychlin	3	3	3-17
11. SAP II Andrespolia	2	1	5-7
12. Dar Placencja	2	1	5-7
13. Sokół Popów	3	0	2-18
14. Błękitni Dmosin	3	0	4-30

Grupa VIII. Trzecia kolejka: Macovia Maków - Olympic Słupia 5:0, Białka Biała Rawska - Mazovia II Rawa Mazowiecka 3;2, GKS Głuchów - Sierakowianka Sierakowice 1:3, Jutrzenka Mokra Prawa - Olimpia Jeżów 0:6, Start Pukinin - GLKS Wołucza 1:4, Pogoń Godzianów - Sokół Regnów 1:7, LZS Justynów II - Manchatan Nowy Kawęczyn 2:1.

1. Macovia Maków	3	9	18-0
2. GLKS Wołucza	3	9	10-1
3. LZS Justynów II	3	7	11-3
4. Olimpia Jeżów	3	7	9-2
5. Manchatan Nowy Kawęczyn	3	6	6-4
6. Mazovia II Rawa Mazowiecka	3	4	6-6
7. GKS Głuchów	3	3	6-7
8. Białka Biała Rawska	3	3	5-8
9. Olympic Słupia	2	3	2-5
10. Sokół Regnów	3	3	8-12
11. Sierakowianka Sierakowice	3	3	4-10
12. Start Pukinin	3	1	1-6
13. Pogoń Godzianów	3	0	2-12
14. Jutrzenka Mokra Prawa	2	0	0-12

eprasa.pl 60fa5d5747

Sport

• **Real Madryt pokonał u siebie Inter Mediolan 2:1 w hicie** Ligi Mistrzów. Piotr Zieliński grał w zespole gości od 60. minuty

PIŁKA NOŻNA

Piłkarki Grot SMS Łódź zapewniły sobie awans w mistrzostwach świata

Dariusz Kuczmera

Polskie piłkarki nożne pokonały w Katowicach Meksyk 2:1 (1:1) w swoim drugim meczu mistrzostw świata do lat 20 i zapewniły sobie awans do 1/8 finału z pierwszego miejsca.

Po 90 minut w tym spotkaniu zaliczyły Martyna Bartczak i Zofia Pągowska, na co dzień piłkarki Grot SMS Łódź.

W kolejnym meczu turnieju biało-czerwone zagrają z Beninem (11 września, Bielsko-Biała).

Drużyna trenera Marcina Kasprowicza w meczu otwarcia pokonała Argentynę 3:0, a Meksykanki zremisowały z Beninem 2:2.

Niewielka, ale głośna grupka meksykańskich kibiców miała już w 5. minucie okazję do radości, bowiem Martyna Bartczak tak pechowo interweniowała, że przelobowała Julię Woźniak. Biało-czerwone szybko odpowiedziały. Oliwia Związek wykorzystała niezdecydowanie rywalek w obronie, przejęła piłkę i nie dała szans bramkarce gości.

Później kibice obejrzeli wiele pojedynków, dużo walki o piłkę. Bliżej objęcia prowadzenia przed przerwą były Meksykanki. Trzykrotnie polską bramkarkę próbowała pokonać Montserrat Saldivar i za każdym razem lepsza była Woźniak. Najgroźniejsza była sytuacja sam na sam w doliczonym czasie.

Do ekipy gości należał też początek drugiej części. W 53. minucie po uderzeniu Michel Fong piłka przeleciała tuż obok słupka. Polki zostały zepchnięte do obrony, ale wyprowadziły kontrę, która powinna się zakończyć golem, gdyby Weronika Araśniewicz nie została zablokowana przed bramką.

Trener Polek chwilę potem zdecydował się na potrójną zmianę, ale nadal groźniejsze były akcje rywalek. Z gola cieszyli się jednak polscy fani. Po faulu Ashlee Mory na Araśniewicz sędzia podyktowała rzut karny, pewnie wykorzystany przez kapitankę kadry Zuzannę Witek.

Meksykanki walczyły do końca o uratowanie punktu, ale nie potrafiły stworzyć zagrożenia przed polską bramką.

Piłkarskie MŚ kobiet do lat 20 odbywają się od 2002 roku, co dwa lata. Początkowo uczestniczyło w nich 12 zespołów. Później ich liczbę zwiększono do 16, a następnie do 24. Po trzy tytuły mają reprezentacje USA, Niemiec i Korei Północnej. Poprzednią edycję tej imprezy rozegrano w 2024 roku, a w Kolumbii triumfowała Korea Północna. Polskie piłkarki debiutują w tej imprezie.

Finał odbędzie się 27 września na Stadionie Króla przy al. Unii w Łodzi.

©℗

FOT. PAP/ART SERVICE

Polskie piłkarki cieszą się z gola podczas gry z Meksykiem

PIŁKA NOŻNA

Nowy nabytek Widzewa chce iść śladami Zbigniewa Bońka

Dariusz Kuczmera

Wczoraj minął termin na kontraktowanie zawodników. Zamknięte zostało okienko transferowe.

Widzew pozyskał jeszcze jednego napastnika. Łódzki klub wypatrzył 19-letniego młodzieżowwgo reprezentanta Rumunii Ioana Vermesana i zostanie on wypożyczony z Hellasu Werona do końca sezonu.

Portal prosport.ro podał informację o transferze, dając taki tytuł: „Zaskakujący transfer obiecującego młodego napastnika reprezentacji Rumunii! Ioan Vermeşan, o którego zabiegały FCSB i U Cluj, rusza na podbój futbolu, by pójść w ślady Bońka”.

Aktualna wartość rynkowa piłkarza według transfermarkt.pl wynosi milion euro. Napastnik wystąpił w minionych rozgrywkach w sześciu meczach ligowych Hellasu Werona. Na boisku spędził łącznie 75 minut i nie zdobył ani jednej bramki. Jego zespół spadł z Serie A. W ostatnim meczu z Sassuolo wszedł w końcówce i przez 7 minut rywalizował z Sebastianem Walukiewiczem.

Ioan Vermesan widoczny był w młodzieżowych rozgrywkach Primavery – strzelił 35 goli w 91 spotkaniach. Jest również młodzieżowym reprezentantem Rumunii.

Drużyna Widzewa tymczasem pod presją informacji o zmianie trenera Aleksandara Vukovicia przygotowuje się do niedzielnego meczu z Legi w Warszawie. To miejsce szczególne dla trenera Łodzian, który spędził przy Łazienkowskiej najlepsze lata swojej piłkarskiej kariery. W Widzewie Serb jest od 5 marcai grał już przeciwko wojskowym 1 maja. Widzew uległ wtedy Legii 0:1 po golu Rafała Adamskiego w 90 minucie.

Tymczasem Paulinho oraz Samuel Akere dołączyli do drużyny i trenują na pełnym obciążeniu. Jusuf Gazibegovic wznowił częściową pracę z zespołem, a Juljan Shehu rozpoczął kolejny etap rehabilitacji.

Christopher Cheng, który musiał przejść drobny zabieg związany z urazem z ubiegłego roku, jest stopniowo wprowadzany do treningów.

Początek niedzielnego meczu o godz. 17:30. Na kanale WidzewTV przeprowadzona zostanie relacja radiowa.

Rafał Grzyb przejął obowiązki trenera Radomiaka. Zastąpił w Radomiu Tomasza Kaczmarka, który przyjął ofertę Rakowa Częstochowa.

©℗

FOT. HELLAS VERONA

Czy spełnią się marzenia młodego Ioana Vermesana i rzeczywiście Rumun pójdzie śladami Zbigniewa Bońka?

WALKING FUTBOL

Mistrz Polski wzmocni zespół ŁKS WF – ełkaesiacy zagrają w Budapeszcie

Dariusz Kuczmera

W najbliższy weekend drużyna prowadzona przez trenera Marka Dziubę zagra w Budapeszcie.

Piłkarze ŁKS walking futbolu po raz pierwszy zagrają w Budapeszcie. W stolicy Węgier ich przeciwnikami w grupie będą drużyny węgierskie – Ferencvaros, Debreczyn AC i Muegyetemi AFC, ale w całym turnieju startują też ekipy z Włoch, Chorwacji, Francji i Austrii.

– Podczas turnieju w Budapeszcie szykuje się długo oczekiwany debiut – informuje Jarosław Paradowski, prezes zarządu stowarzyszenia Walking Futbol Polska. – Po raz pierwszy w koszulce WF ŁKS wystąpi mistrz Polski z 1998 roku - Rafał Niżnik.

Oprócz niego na Węgry pojadą: Tomasz Cebula, Piotr Chojnacki, Zdzisław Leszczyński, Jarosław Paradowski, Robert Popiel, Piotr Skrzydlewski, Tomasz Wojtczyk, Piotr Żeromiński i menedżer Jacek Michalski.

- Zagramy tam trochę innym systemem niż zwykle (5 zawodników w polu, plus bramkarz), więc jest to dla nas spore wyzwanie. Częściej gramy w wersję walking futbolu z mniejszymi bramkami i bez bramkarza. Nie ma jednak co narzekać. Organizator ustala swoje reguły, a my postaramy się zaprezentować z jak najlepszej strony – powiedział kapitan drużyny Tomasz Wojtczyk

W kolejny weekend, dokładnie w niedzielę 20.09, zainauguruje rozgrywki Łódzka Liga Walking Futbolu. Startuje w niej 18 drużyn podzielonych na trzy kategorie: panów, pań i mix. We wszystkich trzech kategoriach wystąpią zawodnicy WF ŁKS, którzy w ubiegłym roku wygrali Ligę panów i mix. Rozgrywki Łódzkiej Ligi Walking Futbolu potrwają do 8 listopada.

Przypomnijmy, że w miniony weekend ŁKS WF triumfował w Hamburgu.

©℗

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Rafał Niżnik i Grzegorz Krysiak byli gośćmi redakcji DŁ

eprasa.pl 60fa5d5747